

PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 16/2017
Październik



Sportowe sukcesy wrocławskich radców i aplikantów na Spartakiadzie

Relacje z praktyk w niemieckich kancelariach

Krajowe obchody 35-lecia samorządu radców prawnych w Warszawie



Koleżanki i Koledzy,

Witam u progu jesieni i przedstawiam kolejny numer naszego czasopisma zawierający m.in. wspomnienie lata w relacjach z wydarzeń samorządowych w tym przede wszystkim Piknik Radcowski, który cieszył się w tym roku dużym powodzeniem wśród Koleżanek i Kolegów, turnieje tenisowe czy Spartakiada w Lublinie.

Zwracam Państwa uwagę na „Głos Aplikantów”, gdzie nasze młodsze Koleżanki dokonały szczegółowej analizy i zaproponowały szereg zmian, które mogłyby usprawnić organizację szkolenia.

Cieszę sukcesy członków naszej Izby na arenach sportowych, gdyż praktycznie nie ma zawodów z których nie przywieźliby medali. Prężnie działająca sekcja biegowa przywiozła ze Spartakiady Prawników aż 7 medali!

Przypominam wszystkim, którzy nie uzyskali jeszcze wymaganych 40 punktów szkoleniowych, że z końcem bieżącego roku kończy się trzyletni okres rozliczeniowy. Aby umożliwić skorzystanie ze szkoleń planowane są dodatkowe wykłady w soboty w sali wykładowej Uniwersytetu Wrocławskiego, która pomieści 500 osób.

Zapraszam na zbliżające się wydarzenia: Targi pracy dla aplikantów radcowskich (21.11.2017), a z początkiem przyszłego roku na Bal Maskowy (5.01.2018) i Spotkanie Noworoczne (9.01.2018)

Zachęcam zarówno do czytania, jak i aktywnego współtworzenia naszego kwartalnika; dziękując w tym miejscu Radcom i Aplikantom, którzy praktycznie w każdym numerze prezentują swoje artykuły. ●

Leszek Korczak
Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu



Wstęp

Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,

choć przykro patrzeć na pogodę za oknem, nie mówiąc już o wyjściu na spacer, to mam nadzieję, że znajdziecie Państwo czas, aby zajrzeć na strony „Przeglądu Radcowskiego”, którego szesnasty już numer macie przed sobą. Żywię przekonanie, że będą to chwile, które przypomną nam miły czas urlopów i wakacyjnych wojaży. W tym numerze naszego czasopisma znajdziecie relacje z wielu interesujących wydarzeń w jakich uczestniczyli członkowie naszej Izby.

Piszemy o pikniku radcowskim, wakacyjnych wycieczkach seniorów, przypominamy również najważniejsze wydarzenia sportowe, w których uczestniczyli członkowie naszej Izby. Warto wiedzieć, że był to czas wielu takich imprez, miały bowiem miejsce: mistrzostwa radców prawnych w tenisie, spartakiada w Lublinie, wrocławska tenisowa Temida, żeby wymienić tylko te najważniejsze. Przypominamy centralne obchody 35-lecia naszej korporacji, które odbyły się we wrześniu w Warszawie i ogólnopolskie spotkanie rzeczników prasowych.

Ponadto oddajemy głos naszym młodym Koleżankom i Kolegom – aplikantom radcowskim. Zapowiadamy również najciekawsze imprezy, które będą miały miejsce w niedalekiej przyszłości (konferencję medycyną w Oławie, bal maskowy i tak, tak, to już niebawem, spotkanie noworoczne w 2018 r.).

W części naukowej tym razem zamieszczamy dwie publikacje. Stale zachęcamy potencjalnych nowych autorów do nadsyłania swoich dociekań naukowych.

W imieniu redakcji serdecznie namawiam do aktywnego włączenia się w redagowanie naszego wspólnego pisma. Wszelkie uwagi i propozycje prosimy przysyłać na adres: msadowski@oirp.wroclaw.pl. •

Redaktor Naczelny
Mirosław Sadowski

Spis treści

CZEŚĆ INFORMACYJNA

- 04 Paulina Sosnowicz, Dzień Radcy Prawnego OIRP we Wrocławiu 2017
- 06 Angelika Krężel, Europejscy studenci prawa w OIRP Wrocław
- 08 Stanisław Domagała, Zofia Piotrowska, Wycieczka wokół Alp
- 11 Krystyna Stoga, Gruzja – relacja z wycieczki Klubu Seniora
- 15 Mateusz Siejko, World Games w relacji uczestnika
- 18 Joanna Sikocińska, Relacja z praktyki w kancelarii prawnej w Dreźnie
- 20 Alicja Niewiadoma, Praktykowanie prawa na aplikacji za granicą – relacja aplikantki
- 23 Izabela Konopacka, Solidarność radców prawnych Izby wrocławskiej z adwokatami Izby barcelońskiej w obliczu ataków terrorystycznych
- 25 Krystian Mularczyk, XVI Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie
- 27 Maciej Onichimowski, Relacja z XXII Wrocławskiego Turnieju Tenisowego Prawników TEMIDA
- 29 Krystian Mularczyk, Relacja z XXVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Prawników – Lublin 2017
- 31 Klaudia Walasek, Sukcesy Sekcji Biegowej OIRP Wrocław na Spartakiadzie w Lublinie
- 33 IV Ogólnopolskie Spotkanie Rzeczników Prasowych w Lublinie
- 34 **[Głos Aplikantów Radcowskich]** Dagmara Rajca, Dorota Jarzębowska: Praktyka czyni mistrza, czyli o bołączkach aplikantów słów kilka
- 39 Marta Kruk, Krajowe obchody 35-lecia samorządu radców prawnych
- 42 Sobotnie szkolenia dla radców prawnych
- 43 Jędrzej Szymczyk, Hubert Włodarek, Gdzie szusować?

CZEŚĆ NAUKOWA

- 48 Rada Programowa
- 49 Krystian Mularczyk, Adam Majewski, Prawo odstąpienia od umowy oraz zwrotu towaru w świetle regulacji ustawowych oraz rozwiązań własnych sklepów internetowych
- 56 Monika Szczotkowska, Ograniczenia w odpowiedzialności solidarnej inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy

Sprostowanie

W „Przeglądzie Radcowskim” nr 14 do artykułu pt. „Nowe zasady dofinansowania udziału w wydarzeniach sportowych” została dołączona omyłkowo wersja wstępna (niezawieszona uchwałą Rady OIRP we Wrocławiu) Regulaminu dofinansowania udziału w wydarzeniach sportowych i turystycznych dla radców prawnych i aplikantów oraz tworenia sekcji sportowych OIRP Wrocław. Prawidłowy tekst znajduje się na stronie <https://oirp.wroclaw.pl/oirp/sekcje-sportowe>. Za pomyłkę uprzejmie przepraszamy.

Dzień Radcy Prawnego OIRP we Wrocławiu 2017

Paulina Sosnowicz, radca prawny, organizator



W tym roku członkowie samorządu Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu celebrowali Dzień Radcy Prawnego w dniu 8 lipca. Świętowanie rozpoczęło się już od samego rana VI Biegiem o Puchar Dziekana OIRP na dystansie 5 km. Cóż to były za emocje!

Świetną formę zaprezentowali organizatorzy czyli biegacze z Sekcji Biegowej, ale energii i determinacji nie zabrakło też pozostałym uczestnikom. Wszyscy biegacze

– niemal 50 osób – szczęśliwie zakończyli bieg i otrzymali piękny pamiątkowy medal w kształcie paragrafu.

Po południu, w ogrodach Izby, w asyście wiatru i deszczu, rozpoczął się Piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego. Gdy pojawili się po jakimś czasie medaliści VI Biegu o Puchar Dziekana OIRP to nawet pogoda stała się łaskawsza i ich dekorację przywitała promieniami słońca. Zwycięzcom puchary wręczał, goszczący w naszej Izbie, Prezes KRRP Maciej Bobrowicz wraz z Dziekanem Leszkiem Korczakiem.



Zwycięzcami wśród panów zostali: Maciej Kuliński (I miejsce), Paweł Behrendt (II miejsce) i Tomek Tomczak (III miejsce). W kategorii pań zwyciężyła Eliza Łojewska, drugie miejsce zajęła Ewa Górską, a trzecia do mety dobiegła Iwona Strzępka.

Na wszystkich, którzy nie dali się zwieść kapryśnej sobotniej pogodzie, czekała biesiada i wspaniała zabawa w rytmach muzyki, a także występ młodej artystki Mai Straszewskiej, która zaprezentowała aranżacje znanych utworów m.in. Amy Winehouse i Adel. Kolejny tego wieczoru

deszcz był jedynie świetnym pretekstem do zacieśniania więzi i rozmów ze znajomymi i tymi mniej znanymi, zwłaszcza będącymi w posiadaniu parasoli! Do żartów i zabawy zachęcała gości fotobudka, przed którą na chwilę można było zmienić się w policjanta lub księżniczkę i utrwalić to na zdjęciu.

Zdjęcia z imprezy pokazują, że radcowie i zaproszeni goście z innych korporacji prawniczych bawili wspaniale. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas i zapraszamy za rok. ●



Europejscy studenci prawa w OIRP Wrocław

Angelika Krężel, ELSA Wrocław



W dniu 18 lipca 2017 r. w siedzibie OIRP Wrocław odbył się cykl wykładów i szkoleń dla zagranicznych studentów prawa – uczestników projektu „ELSA Law School on International Trade”. Studenci wysłuchali m.in. wystąpienia kanadyjskiego dyplomaty oraz uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez radców prawnych.

Jest to jeden ze sztandarowych projektów Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA, organizowany w tym roku po raz pierwszy przez ELSA Wrocław, w dniach 16–23 lipca 2017 r. Do stolicy

Dolnego Śląska zawitało 27 studentów z 11 różnych krajów Europy: Austrii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji, Hiszpanii, Turcji, Ukrainy, Czech, Bułgarii oraz Grecji.

Projekt dotyczył prawnomiędzynarodowych regulacji handlowych, ze szczególnym uwzględnieniem kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a Kanadą, czyli CETA. Podczas pierwszych trzech dni realizacji programu merytorycznego studenci uczestniczyli w wykładach, warsztatach oraz szkoleniach, które miały na celu przygotowanie

ich do finalnego Moot Court Competition – symulacji postępowania sądowego przed trybunałem arbitrażowym.

Jeden z dni szkoleniowych, dzięki uprzejmości Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, miał miejsce w siedzibie Izby. Uczestników przywitał mec. Maciej Jarecki – członek jury konkursowego Moot Court Competition oraz członek Rady OIRP Wrocław, który krótko zaprezentował gościom z zagranicy specyfikę zawodu radcy prawnego. Następnie odbyły się dwa panele naukowe: „International trade from the perspective of a counsel – Incoterms and CISG” – prowadzony przez Piotra Teklaka i mec. Michała Wacha oraz „CETA and other international agreements”, który przeprowadził Attaché Gospodarczy Ambasady Kanady Nicolas Lepage. Na koniec dnia uczestnicy mieli możliwość podzielenia się własnymi spostrzeżeniami w kwestiach różnych aspektów wymiany handlowej oraz polityki europejskiej, dzięki debacie „CETA – favour or against”, moderowanej przez dr Małgorzatę Bonikowską – Prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych, z udziałem Nicolasa Lepage oraz Bartłomieja Czyczerskiego – radcy prawnego Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej w Brukseli. Między wykładami zagraniczni studenci mogli zwiedzić siedzibę OIRP oraz wykonać pamiątkowe zdjęcia w tożsamości radcowskiej. Goście OIRP Wrocław otrzymali również słodkie upominki – lizaki w kształcie paragrafów.

Letnią szkołę prawa zakończyły całonocne zmagania podczas Moot Court Competition, w którym to drużyny studentów

zmierzyły się w symulacjach rozpraw arbitrażowych, zajmując stanowisko jednej ze stron sporu inwestycyjnego – Polski bądź kanadyjskiej spółki, lokującej kapitał na terenie naszego kraju. Jury w składzie: Tetyana Payosova – radca handlowy World Trade Institute oraz wykładowca na Uniwersytecie w Bernie, mec. Agata Adamczyk – radca prawny z Krakowa, Katarzyna Malinowska – z ramienia Komisji Europejskiej oraz mec. Maciej Jarecki z Wrocławia, wyłoniło trzy zwycięskie drużyny oraz najlepszych mówców. Wyniki zostały ogłoszone podczas wieczornej gali, gdzie wręczono pamiątkowe dyplomy oraz upominki.

ELSA Law School była doskonałą platformą do zgłębiania wiedzy na temat wybranej, specjalistycznej dziedziny prawa o zasięgu międzynarodowym oraz poznania innych systemów prawnych. Jednak projekt ten to nie tylko bogaty program merytoryczny. Internacjonalny charakter pozwolił także na szeroką wymianę kulturową oraz światopoglądową. Uczestnicy mieli okazję zwiedzić jedno z piękniejszych miast tej części Europy, jakim jest Wrocław oraz poczuć klimat polskich gór podczas wycieczki do Kotliny Kłodzkiej. Pierwsza edycja okazała się sukcesem, dlatego też idea letniej szkoły prawa, organizowanej przez ELSA Wrocław, z pewnością będzie kontynuowana w przyszłym roku.

Jako przedstawicielka ELSA Wrocław serdecznie dziękuję OIRP we Wrocławiu za okazane wsparcie. Mam nadzieję na dalszą dobrą współpracę przy kolejnych jego edycjach. ●

Wycieczka wokół Alp

Zofia Piotrowska, radca prawny

Stanisław Domagała, radca prawny



Kolejna – po autokarowej do Grecji i samolotowej do Sankt Petersburga – wycieczka seniorów wrocławskiej OIRP odbyła się w dniach 25 czerwca do 3 lipca br. Tym razem była to wycieczka autokarowa wokół Alp. Wzięli w niej udział również radcowie prawni oraz zaprzyjaźnione osoby innych zawodów prawniczych z sąsiednich izb – opolskiej, katowickiej, rzeszowskiej i poznańskiej.

Przejechaliśmy łącznie ponad 3500 kilometrów. Oglądaliśmy i podziwialiśmy Alpy zarówno od strony niemieckiej jak

i szwajcarskiej, francuskiej i włoskiej. Oglądaliśmy przepiękne krajobrazy na widok których wstrzymywaliśmy oddech w piersiach i chylili głowy przed potęgą natury. Tego nie da się opisać, to trzeba zobaczyć i przeżyć. Byliśmy ciągle zaskakiwani nowymi widokami. Czasami slychać było w autokarze odgłosy zachwytu, a czasami przerażenia. Niektórzy nie chcieli nawet patrzeć z estakad i serpentyń w dół na płynące rzeki, doliny czy zabudowania.

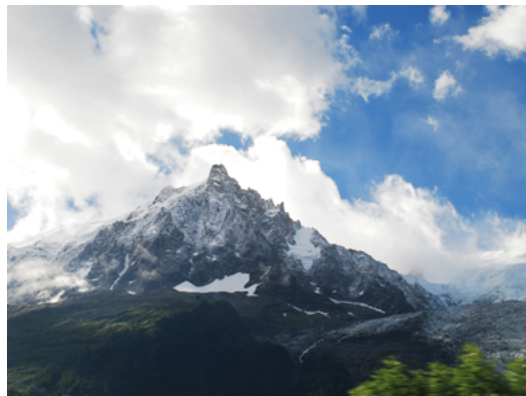
Wycieczkę rozpoczęliśmy od zwiedzania Rothenburga – średniowiecznego

niemieckiego miasteczka. Mówi się o nim, że średniowiecze wciąż tam żyje. Następnie udaliśmy się – już w Szwajcarii – na wyspę kwiatów w Mainau. Wyspa ta, o powierzchni 0,44 km, leży na jeziorze Bodeńskim. Słynie ze znajdujących się tam ogrodów, stanowiących wielką atrakcję turystyczną. W Schaffhausen, na Renie, podziwialiśmy największy wodospad Europy. Podpłynęliśmy pod niego łodziami, a chętni mogli wejść na skałę – na środek rzeki – aby móc obejrzeć ten wodospad z góry. Na prawdę robi on wielkie wrażenie. Zupełnie inne emocje towarzyszyły zwiedzaniu stolicy Szwajcarii, Brna – 130-tysięcznego miasta, czwartego co do wielkości w tym kraju. Czas zatrzymał się tam w XIX wieku. Dla „osłody” tego wrażenia udaliśmy się do fabryki czekolady Nestle w Vevey. Zwiedzanie fabryki połączone z degustacją wyrobów czekoladowych i możliwością ich zakupu „osłodziło” (!) nam humory w znacznym stopniu. Następnego dnia obejrzeliśmy średniowieczny zamek obronny w Chillon, odbyliśmy rejs statkiem po jeziorze Genewskim – drugim co do wielkości w Europie po jeziorze Bodeńskim – obejrzeliśmy Lozanę i udaliśmy się do Genewy. Tam zwiedziliśmy zabytkowe centrum i udaliśmy się do muzeum zegarków Patek Philippe SA. Antoni Patek to imigrant z Polski, który wraz ze swym kolegą, także imigran-tem Franciszkiem Czapkiem, po upadku powstania listopadowego, udali się do Szwajcarii i tam, w roku 1839, wspólnie założyli fabrykę zegarków. W muzeum – na trzech poziomach – wystawionych jest około 2000 eksponatów. Przedstawiają one nie tylko historię produkcji zegarków, poczynawszy od tamtego okresu po czasy współczesne, ale przede wszystkim ich piękno. Każdy z tych eksponatów to wręcz arcydzieło. Tego znów nie da się opisać, to trzeba zobaczyć. Dodać trzeba w tym miejscu, że roczna produkcja

to obecnie około 60 000 sztuk zegarków, a ich przeciętna cena to 13 000 euro. Rolex produkuje około 1 000 000 sztuk rocznie.

W Alpach, po ich francuskiej stronie w Chamonix, gdzie w 1924 r. odbyły się pierwsze Zimowe Igrzyska Olimpijskie, wjechaliśmy kolejką linową na szczyt Le Brevent – 2525 m n.p.m. Pogoda na dole była piękna. Na górze zaskoczyła nas mgła i padający śnieg. Oglądanie widoków z okien wagonika, jadącego sporo ponad wierzchołkami alpejskich świerków, przyprawiało o swoisty dreszczyk.

Kolejne dni upłynęły nam już w Italii. Como, zarówno miasto jak i jezioro o tej samej nazwie, okazały się bardzo urokliwe, zwłaszcza widok gór w czasie przejażdżki statkiem po jeziorze i powrót pięknymi serpentynami – niektóre zakręty trzeba było pokonywać na raty. Mediolan – włoska stolica mody konkurująca z Paryżem – to kolejny etap naszej wycieczki. Tutaj zwiedziliśmy największy w Europie, zbudowany w XV wieku, ceglany zamek w kształcie kwadratu z dziedzińcem w środku, słynny Zamek Sforzów. Tam urodziła się królowa Bona. Poznaliśmy też atmosferę (i ceny!) panującą w Galerii





Wiktora Emanuela, ale przede wszystkim obejrzelśmy Katedrę Mediolańską. Robi ogromne wrażenie. Ciekawostką jest, że na jej dachu urządzono tarasy widokowe z których można podziwiać panoramę miasta. Mediolan, drugie co do wielkości miasto Italii, ważny ośrodek międzynarodowej turystyki (około 7 mln turystów rocznie) to nowoczesne miasto. Szczególną atrakcją turystyczną była dla nas wizyta w jednym z najsłynniejszych teatrów operowych świata, w La Scali, działającej od 1778 roku! Oglądaliśmy tam operę Wolfganga Amadeusza Mozarta „Urowadzenie z Seraju”. Sam budynek opery i sala koncertowa nie wyróżniają się niczym szczególnym. Data jej otwarcia sama mówi za siebie.

Z Włoch powróciliśmy do Szwajcarii, a właściwie do słynnego kurortu Lugano. Pięknie położone miasto nad jeziorem zachęca do spacerów i odpoczynku. Trafiliśmy tam na zjazd motocyklistów. Setki

niezwykłych motocykli najwyższej klasy w jednym miejscu – taki widok to rzadkość. Przeważała marka Harley-Davidson.

Naszą wycieczkę zakończyliśmy w Niemczech, w Bambergu. Zobaczyliśmy miasteczko z jego charakterystyczną szachulcową zabudową, z ratuszem wybudowanym na palach na środku rzeki (a to dlatego, że mieszkańcy obydwu stron rzeki nie mogli dojść do porozumienia po której stronie ma ten ratusz stanąć – doszli do wniosku, że środek rzeki, to najlepsze miejsce dla niego), zjedliśmy golonkę popijając „wędzonym” piwem, no i wróciliśmy do Polski – zmęczeni, ale szczęśliwi.

Ten bogaty i ciekawy program wycieczki doszedł do skutku dzięki ogromnemu zaangażowaniu w jego tworzenie i realizację mec. Henryka Krakowczyka. Brawa jakie otrzymał od uczestników w podziękowaniu za pomysł i organizację wycieczki nie oddają w pełni jego zasług. ●

Gruzja – relacja z wycieczki Klubu Seniora

Krystyna Stoga, radca prawny



Gruzja – kraj zapierających dech pięknymi widoków, zabytków klasy światowej, jedno z pierwszych państw chrześcijańskich na świecie (przyjęli chrześcijaństwo w 337 r.), i dzielnych, dumnych, życzliwych oraz przyjaznych Polsce ludzi.

To tam, zgodnie z planem turystycznych wyjazdów na rok 2017 zorganizowanych i zaplanowanych precyzyjnie przez niezastąpionego Prezesa Klubu Seniora naszej

Izby mec. Henryka Krakowczyka, wyjechaliśmy o godz. 14:00 z Wrocławia do Warszawy, a stamtąd „Lotem” o godz. 23:30 naszego czasu wystartowaliśmy do Tbilisi. Wylądowaliśmy o godz. 6:05 czasu lokalnego – efekt przesunięcia czasu o 2 godziny (starszym uczestnikom wycieczki dało się to we znaki). Główny trzon grupy wycieczkowej stanowili członkowie Izby wrocławskiej jak też czasami członkowie ich rodzin, ale byli też liczni przedstawiciele Izby rzeszowskiej

i zielonogórskiej, także można śmiało mówić, iż była to pełna, integracyjna eskapada seniorów – radców prawnych różnych Izb.

Po krótkim odpoczynku rozpoczęliśmy zwiedzanie Tbilisi – aktualnej stolicy kraju – około 1,8 mln mieszkańców. Miasto przepięknie położone – otoczone górami i zielenią, łączące cechy wschodu i zachodu, pełne kontrastów. Z jednej strony przestronne zadrzewione ulice, pięknie odrestaurowane dziewiętnastowieczne budynki (rzeźbione elementy architektury), w tym niezwykle urokliwa ulica Rustawego, sąsiadują z walącymi się obok zabytkowymi ruderami oraz tworzącymi bałagan przestrzenny, licznymi, ubogimi straganami, ilustrującymi, iż znaczna część społeczności wyłącznie na tym opiera swoją skromną egzystencję.

Jednocześnie imponujące, oryginalne, nowoczesne rozwiązania architektoniczne budzące podziw, takie jak choćby ultranowoczesny, w kształcie i formie: MOST POKOJU, do tego liczne, urokliwe knajpki i restauracje ukryte w zaułkach – pełne turystów, tworzą swoisty, niepowtarzalny klimat tego miasta.

Zwiedzaliśmy przez 4 dni pobytu w Tbilisi liczne sakralne i historyczne obiekty zarówno stare i nowoczesne, położone w mieście, jak też okolice. Program był niezwykle napięty, więc nie wszystko można omówić. Ograniczę się tylko do wymienienia zwiedzanych tych najważniejszych, starożytnych sakralnych zabytków jak: cerkiew Metechcka z V wieku, katedra Sioni – VI–VII w., bazylika Najświętszej Marii Panny, kompleks klasztorny św. Jerzego z grobem św. Nino, która w 337 r. (zgodnie z przekazem) przyniosła Gruzji chrześcijaństwo, a król Milian III ogłosił je religią państwową, czyniąc

z Gruzji jedno z pierwszych państw chrześcijańskich w świecie.

Obiekty te, zachowane są w większości w idealnym stanie, nadal odbywają się tam nabożeństwa, a w ich mrocznych wnętrzach, wśród płonących świec można się poczuć się – jak mówią Gruzini: „bliżej Boga”. Wśród tych zabytków godną specjalnej wzmianki, jako kontynuacja wspaniałej lekcji architektonicznej jaką zaliczyliśmy, jest nowo wybudowany (w latach 90. ubiegłego wieku) na cześć odzyskania niepodległości Gruzji, Sobór Trójcy Świętej. Ten kompleks katedralny Cmindza Sameba jest główną katedrą Gruzińskiej Cerkwi Prawosławnej. Idealnie zharmonizowany, z panującym w kraju od stuleci stylem architektonicznym budowli sakralnych i architekturą przestrzenną miasta, mimo iż może pomieścić 50 tys. ludzi (jest wielopoziomowy i wielofunkcyjny), służy także celom edukacyjnym i kulturalnym z ogromnym placem na zewnątrz, nie poraża rozmiarami i nie przytłacza widza. Gruzini, jak informowali nasi wspaniali przewodnicy Rażdan i Irina (studiowali w Polsce na stypendiach), na otwarciu tej katedry zjawili się tak tłumnie, że przez okres 2 tygodni dzień i noc przesuwała się kolejka – ludzie spali w samochodach, całymi rodzinami, aby zobaczyć, pokłonić się i swoją obecnością zaświadczyć o wielkiej radości z odzyskania niepodległości i zjednoczenia kraju. Według przekazanych informacji uczestniczyło w tym około 1,5 mln obywateli na 3,8 mln mieszkańców kraju.

Oprócz sakralnych obiektów zwiedzaliśmy w czasie tego krótkiego 4 dniowego pobytu w Tbilisi, inne atrakcje w tym całodzienny, trudny (część jazdy „busikami” po krętej górskiej drodze) wyjazd do Kazbegi – gruzińskiej drogi wojennej, z malowniczą twierdzą Anuri (XVI w.)

nad rzeką Aragi, kurortem narciarskim Gudauri (2200 m.). Trud drogi nagrodzony został wspaniałymi widokami, w tym widoku jednego z najwyższych szczytów Gruzji – górę Kazbek (5147 m.).

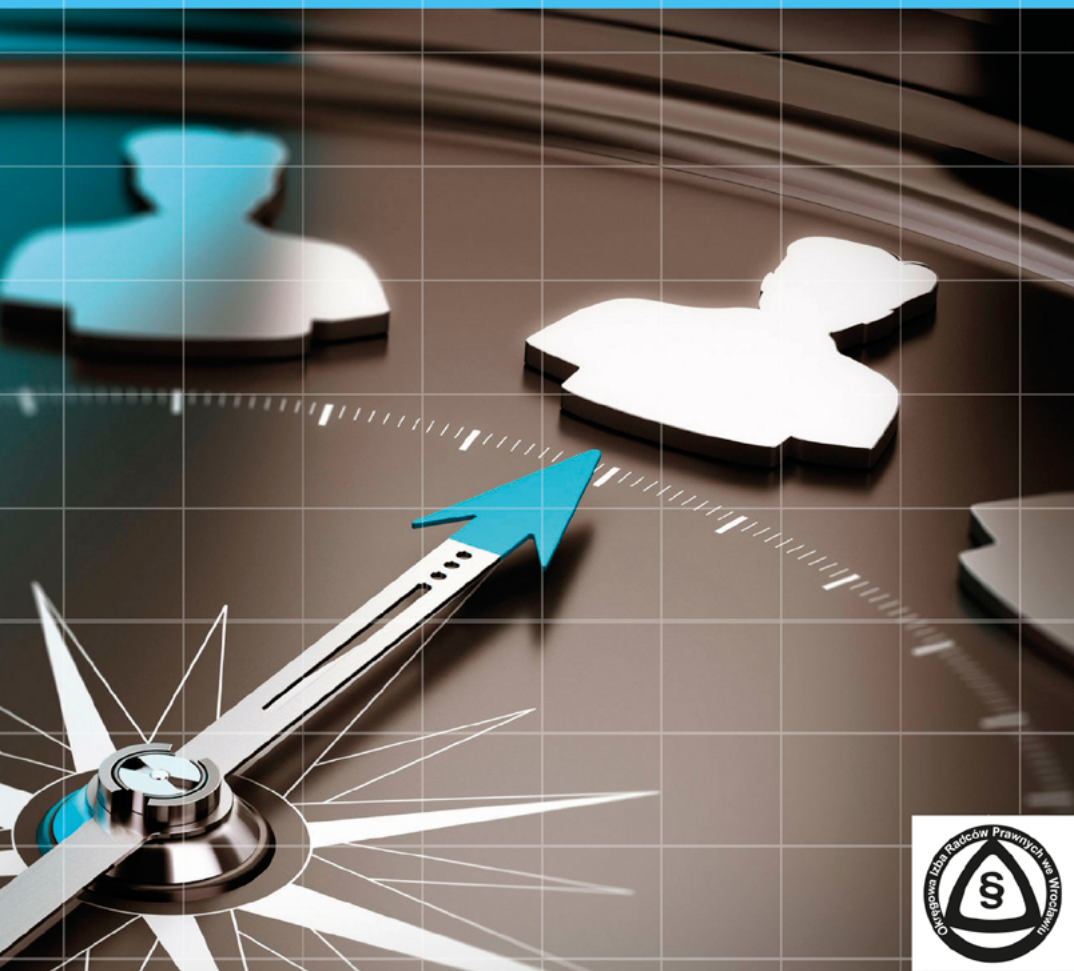
Jedną z nietypowych, acz wręcz spodziewanych atrakcji (wszak Gruzja to kraj winem płynący od wieków) był także wyjazd do regionu Kachetia i wizyta w małej miejscowości Gurdzaani, gdzie byliśmy goszczeni w Gurdzaańskim Domu Wina – winnicy założonej w 1864 roku, prowadzonej od lat przez rodzinę właścicieli, gdzie niezależnie od degustacji win i zakąsek, demonstrowano nam cały proces produkcji wina wg tradycyjnych metod. Winogrona ugniatane są nogami tylko przez mężczyzn, a sok spływa rurą do specjalnych w ziemi schowanych kadzi, wszystko jest przerabiane, np. z moszczu produkuje się brandy. W doskonałych humorach, zaopatrzeni w firmowe wyroby wróciliśmy do Tbilisi, aby następnego ranka wyruszyć do Mccheta i Gorii jedyną, częściowo gotową autostradą w kraju, w kierunku Kutaisi (i dalej Batumi). Zwiedzając po drodze Mccheta – miasto muzeum pierwszą starożytną stolicę Gruzji. Jest to także jedno z najstarszych miejsc osadnictwa w Gruzji, położone w pięknej dolinie otoczonej górami, wpisane w całości na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO ze wspaniałe utrzymaną ogromną, czynną dla wiernych katedrą z XI wieku Sweticchoweli. Te piękne wrażenia, zmąciły ponure refleksje (szczególnie dla pokolenia seniorów) jakie wzbudziła wizyta w muzeum jednego z największych zbrodniarzy XX wieku – Józefa Stalina w jego rodzinnym mieście Gorii. Ale i takie „zabytki” należy zwiedzać, bo to także historyczna prawda naszych czasów ku przestrodze potencjalnych dyktatorów. Przed przyjazdem do Kutaisi zwiedziliśmy jeszcze jeden unikatowy zabytek:

starożytne, skalne miasto, które budowali mieszkańcy przez wieki (1 tys. lat p.n.e.) zawierające 700 jaskiń i obiektów wykutych w skale w tym winnice, piekarnie, antyczny teatr, salę spotkań królowej Tamary zachowane do dziś. Wieczorem dotarliśmy do celu.

Kutaisi to starożytne miasto, które ma ponad 3 tys. lat, mieliśmy tam nocleg, a w ciągu dnia zwiedzanie miasta, klasztoru i akademii Gelati (XII w.) założonych przez wielkiego gruzińskiego króla Dawida IV Budowniczego, wpisanych na listę Światowego dziedzictwa UNESCO. Krótki, intensywny pobyt w Kutaisi umiliła nam wieczorna kolacja z winem, muzyką i rewelacyjnymi tańcami gruzińskimi – podobna impreza jaka odbyła się także w Tbilisi – podczas której serwowano nam liczne potrawy regionalne, a także mogliśmy obserwować odbywającą się przy sąsiednim stole, tradycyjną rodzinną ucztę z okazji urodzin syna i wznoszone toasty gruzińskie, których treść tłumaczył nam przewodnik Rażdan.

Ostatni na trasie wycieczki pobyt w Batumi, w jednym z najpiękniejszych i najsłynniejszych kurortów w Rosji sowieckiej, budził mieszane uczucia. Dziś to raczej sprawiający wrażenie nieco podupadłego – z uwagi na architektoniczny rozgardiasz – mocno zaniedbanego, jak na taką renomę miejsca. Widok wielu zaniedbanych obiektów, a szczególnie liczne kikuty wzniesionych i niedokończonych, opuszczonych konstrukcji wieżowców, robią przygnębiające wrażenie, mimo także istniejących obok miejsc zadbane, sprawiających miłe odczucia. Zasłużony po intensywnym zwiedzaniu kraju, odpoczynek nad morzem, wizyta we wspaniałym delfinariu i słynnym już Ogrodzie Botanicznym dopełniły tego bogatego programu. Zmęczeni, pełni wrażeń, byliśmy gotowi do powrotu. ●

Pierwsze Aplikanckie Targi Pracy



21 LISTOPADA 2017 R. 14:30-18:30
W SIEDZIBIE OIRP WE WROCŁAWIU

SZCZEGÓŁY NA STRONIE WWW.OIRP.WROCLAW.PL ORAZ NA PROFILU IZBY



World Games w relacji uczestnika

Mateusz Siejko, radca prawny

The World Games to największe wydarzenie sportowe tego roku we Wrocławiu. Tak szumnie zapowiadano odbywającą się między 20 a 30 lipca 2017 r. multisportową imprezę, której gospodarzem była stolica Dolnego Śląska. Czy taka była? Patrząc po liczbach nie sposób stwierdzić inaczej: 3500 sportowców ze 112 krajów, 1600 wolontariuszy czy ponad 420 mln widzów na całym świecie.

Krótki wstęp

Czym jednak są The World Games? W skrócie są to igrzyska sportów nieolimpijskich, a więc dyscyplin, które są zbyt młode, za mało popularne na świecie albo poniekąd dublowane na olimpiadzie. Jednocześnie The World Games stają się nieraz przedśmionkiem dla konkurencji nieolimpijskich, które po sprawdzeniu się na tych zawodach są później zaliczane w poczet elitarnego grona sportów regularnej olimpiady. Warto wspomnieć choćby o badmintonie, triathlonie czy siatkówce plażowej, które z World Games awansowały w poczet sportów olimpijskich bez których trudno sobie teraz wyobrazić letnią olimpiadę. Sportem, którym teraz cieszą się kibice The World Games, a nie olimpiad jest przeciąganie liny – które bez wątplenia jest niezwykle ciekawą i emocjonującą konkurencją.



10. ŚWIATOWE IGRZYSKA SPORTOWE THE WORLD GAMES WROCLAW 2017

The World Games, tak jak prawdziwa olimpiada, odbywają się co 4 lata. Wrocławskie zawody były jubileuszową, 10. edycją tejże inicjatywy. Pierwsze zawody z tego cyklu odbyły się w 1981 r. w Santa Clara w Stanach Zjednoczonych. Do Stanów wrócą już w 2021 r., gdzie odbędzie się kolejna edycja tym razem w Birmingham, w Alabamie.

Gdy przyjrzymy się treści The World Games, a więc gamie konkurencji jakie prezentują (oprócz już wspomnianych jako ciekawsze można na pewno wymienić: kajak polo, fistball, ultimate frisbee, korfball czy trójbój siłowy). Łucznictwo polowe, w jakim przyszło mi reprezentować Polskę, wydaje się dość klasyczne, ponieważ każdy wie, na czym łucznictwo polega. Jednak sprawa jest troszkę bardziej skomplikowana, niż to się wydaje na pozór.

Łucznictwo

Na The World Games mamy dwie konkurencje łucznicze: łucznictwo polowe oraz bloczkowe. Łucznicy bloczkowi, strzelający z łuków posiadający system krzywek pozwalających na zmniejszenie siły łuku

w pełnym naciągu, konkurują strzelając z odległości 50 metrów. Łucznictwo polowe zaś dzieli się na dwie kategorie sprzętowe: łuk klasyczny oraz łuk goły. Łuk klasyczny jest to łuk posiadający celownik i system stabilizatorów, który w obecnie jest najczęściej kojarzony jako łuk sportowy. Łuk goły pozbawiony jest celownika i innych udogodnień łuki klasycznego, celowanie co do zasady odbywa się za pomocą grotu strzały. Łucznictwo polowe zaś polega na strzelaniu do celów ustawionych w różnych odległościach i pod różnymi kątami, mającymi utrudnić trafianie w środek tarczy. Tarcze do łucznictwa polowego różnią się od wielobarwnych, kojarzonych z zawodami torowymi. Są dwukolorowe: czarne z żółtym środkiem i podzielone na 6 pól.

Przygotowania i rozpoczęcie

O tym, że zostałem powołany na najważniejsze zawody w mojej konkurencji łuczniczej, a więc w łuku gołym, dowiedziałem się jadąc pociągiem na trasie Gdynia Główna – Wrocław z komunikatu opublikowanego przez Polski Związek Łuczniczy. W takiej sytuacji człowiek nie raz myśli, że został znokautowany przez zaszczyt, który go spotkał. To był ciekawy czas, a teraz przyszło dołączyć do tego jeszcze dodatkowe treningi. Trening 5–7 razy w tygodniu po ok 2,5 godz., przygotowanie i dobranie sprzętu, a i jeszcze zawód wykonywać trzeba, pół roku do The World Games zleciało nie wiadomo kiedy. Przed samymi zawodami – jako kadra – odbyliśmy zgrupowanie w podreszowskiej miejscowości Kielnarowa, gdzie do dyspozycji mieliśmy niesamowite tereny do uprawiania łucznictwa polowego. Po zakończeniu zgrupowania, a przed przyjazdem do Wrocławia, był czas na załatwienie formalności, a więc wizytę w Polskim Komitecie Olimpijskim i odbiór strojów, a następnie w siedzibie Polskiego

Związku Łuczniczego, która to wizyta przeciągnęła się, bo jedna osoba z zawodowego przyzwyczajenia postanowiła przeczytać co za dokumenty są jej przedstawione do podpisu. Teraz zostało dojechać do Wrocławia na ślubowanie i otwarcie igrysk.

Otwarcie

Otwarcie The World Games odbywało się na stadionie miejskim we Wrocławiu. Wszyscy obecni sportowcy zostali ulokowani w jego podziemiach, gdzie oczekiwali na swoją kolej do wyjścia na płytę boiska. Był to pierwszy moment, w którym można było poczuć skalę imprezy w jakiej się bierze udział. Myślę, że do tej pory spora część z nas nie zdawała sobie tak naprawdę sprawy w czym uczestniczy. Nawet zeszłoroczne mistrzostwa świata, w których brałem udział nie miały takiego rozmachu!

Samo wyjście na płytę boiska i potem przejście na sektor przeznaczony dla reprezentacji Polski, w moim przekonaniu, jest spełnieniem marzeń każdej osoby, która w mniejszym lub większym stopniu uprawia sport na jakimkolwiek poziomie. Chyba każdy przez chwilę chociaż raz chciał być jak ci sportowcy na otwarciu olimpiady, zobaczyć wszystko od środka i poczuć tę atmosferę. Cieszę się, że mi się to udało.

Czas przed startem

Łucznictwo zaczynało swoje zmagania tydzień po otwarciu imprezy. Tak więc mieliśmy dodatkowy czas na treningi i przygotowania, ostatni czas na zapamiętanie ustawień łuku jak również na doskonalenie umiejętności oceny odległości, a może raczej na potwierdzenie posiadanych już umiejętności. Umiejętność ta jest niezwykle ważna gdyż w przypadku 12 celów z 24



ustawionych na trasie należy odpowiednio ją ocenić. Błąd w ocenie może słono kosztować!

No to strzelamy!

Sposób wyłonienia zawodników na The World Games był niezwykle prosty – 10 najlepszych zawodników z mistrzostw świata plus reprezentant gospodarzy. Ze względu na to, że w 10 było dwóch Szwedów, miejsca na The World Games otrzymało 11 najlepszych zawodników na świecie i ja – jako przedstawiciel gospodarzy. Spore to wyróżnienie strzelać ramię w ramię z najlepszymi.

Podczas kwalifikacji strzela się w 4-osobowych grupach. Miałem przyjemność strzelać z 4. zawodnikiem na świecie – Michelem Fisherem, a także późniejszym zwycięzcą Istvanem Kakasem z Węgier. Naszą grupę zamykał August z Austrii. Sama ścieżka nie należała do szczególnie trudnych, jednak zdenerwowanie i awaria sprzętu zrobiły swoje, gdyż nie udało mi się strzelić na swoim poziomie.

Finały

Drugi dzień zawodów polegał na strzelaniu eliminacyjnym. Była to nowa formuła, która pozwalała na to, że nawet z 12. miejsca, po wygraniu wszystkim pojedynków, można było dojść do finału.

Sam pojedynek strzelany był w bardzo profesjonalnym otoczeniu – 6 celi ustawionych na różnych odległościach w taki sposób i miejscu, aby kibice ze wzniesionej specjalnie trybuny mogli obserwować mecz. Dodatkowo kamery, wielki telebim i komentator, obwieszczający wynik po każdym strzale. Stres niebywały i nieporównywalny do żadnego wystąpienia na sali sądowej.

Mój mecz był bez historii, Australijczyk bez problemu przeszedł dalej. Poległ dopiero w 3 pojedynku.

W kategorii mężczyzn zwyciężył Węgier Istvan Kaks, drugie miejsce zajął Amerykanin John Demmer, trzecie zaś Szwed Martin Ottosson. Wśród Pań zwyciężyła Włoszka Cinzia Nozgjilia, druga była Szwedka Lina Bjorklund, a trzecie miejsce wywalczyła Czeszka Martina Mackova.

Powrót do rzeczywistości

Zawody pod względem sportowym trzeba zapomnieć – ogłosić upadłość i zacząć przygotowania od nowa w inny mądrzejszy sposób. Jednak pod względem wrażeń, tego co z nich wyniosłem jako sportowiec bez wątplenia będzie procentować w dalszej działalności zawodowej.

Myślę, że łucznictwo jako sport jest idealne dla osób szukających wytchnienia po trudnym dniu pracy radcy prawnego. Daje czas na skupienie i odnalezienie się w tym, a nie innym momencie. Oczywiście tylko po wyłączeniu telefonu na czas treningu! Polecam go wszystkim, chcącym odnaleźć choć chwilę wytchnienia od biznesowego pędu.

Posłowie

To co czyni The World Games niesamowitym jest to, że 90% sportowców tam walczących to ambitni amatorzy, a więc osoby, które nie utrzymują się tylko i wyłącznie z uprawiania sportu. Są to osoby, które poświęcają swój wolny czas, pieniądze i zdrowie dla spełnienia się w dziedzinie będącej ich pasją. Myślę, że paradoksalnie to na Igrzyskach Sportów Nieolimpijskich tak naprawdę realizowana jest obecnie pierwotna idea olimpizmu Pierra de Coubertina... ●

Relacja z praktyki w kancelarii prawnej w Dreźnie

Joanna Sikocińska, aplikantka radcowska



Fot. Bgabel (wikivoyage)

Dzięki nawiązaniu współpracy przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu z Sakońską Izbą Adwokacką (Rechtsanwaltskammer Sachsen), w tym roku, w okresie wakacyjnym, miała miejsce pierwsza edycja praktyk dla aplikantów radcowskich w kancelariach prawnych działających w Saksonii. Warunkiem udziału w praktykach – oprócz posiadania statusu aplikanta radcowskiego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu – była znajomość języka niemieckiego na poziomie co najmniej B2 oraz znajomość języka niemieckiego prawniczego.

Pierwsza część rekrutacji została przeprowadzona przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu. W jej ramach przeprowadzono weryfikację znajomości języka niemieckiego, a ponadto przekazano dostarczone przez kandydatów

dokumenty aplikacyjne (życiorysy) do Saksońskiej Izby Adwokackiej, gdzie zgłoszenia te zostały poddane dalszej weryfikacji. Następnie kandydaci, którzy zakwalifikowani zostali do odbycia praktyk, otrzymali listę niemieckich kancelarii, które zgłosiły się do udziału w programie. Chęć przyjęcia praktykantów z Polski zadeklarowało 13 kancelarii. Kandydaci mieli do wyboru lokalizacje takie jak Lipsk, Drezno, Chemnitz oraz Budziszyn. Dodatkowo, każda z kancelarii podała informację o głównych obszarach swojej działalności, jak również o językach, w jakich możliwe jest odbywanie praktyk (niektóre z nich oferowały także świadczenie pomocy prawnej w języku polskim) oraz preferowaną długość odbywania praktyki (od 2 do 4 tygodni).

Drugi etap rekrutacji sprowadzał się do osobistego kontaktu kandydata z wybraną kancelarią i ustalenia szczegółów dotyczących odbywania samej praktyki.

Po uzgodnieniu wszelkich istotnych kwestii organizacyjnych miało miejsce zawarcie umowy w przedmiocie praktyk między Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu a kandydatem, na podstawie której Izba przyznawała dofinansowanie na pokrycie kosztów dojazdu oraz utrzymanie podczas praktyk. Praktyki planowo miały odbywać się w lipcu, podczas przerwy w zajęciach szkoleniowych, jednak – pod warunkiem uzyskania stosownej zgody – możliwe było odbycie ich również w innym terminie.

Po zakwalifikowaniu się na wyjazd ostatecznie wybrałam kancelarię specjalizującą się w usługach z zakresu prawa upadłościowego z siedzibą w Dreźnie. Czas trwania mojego pobytu w Niemczech wynosił dwa tygodnie, podczas których zrealizowałam bogaty program praktyk zaplanowany przez przyjmującego mnie do swojej kancelarii adwokata. W ramach zapoznawania się ze sposobem pracy w niemieckiej kancelarii zostałam włączona do opracowywania projektów obejmujących różnorodne dziedziny prawa, przy czym, zgodnie z wiodącym profilem kancelarii, najwięcej spraw dotyczyło prawa upadłościowego. Analiza zagadnień problemowych, pomoc przy sporządzaniu opinii prawnych czy pism procesowych, jak również udział w kontaktach z klientem, sędziami oraz innymi instytucjami umożliwiły mi kompleksowe zapoznanie się z podstawami funkcjonowania niemieckiego prawa upadłościowego, a dodatkowo były doskonałą okazją do ugruntowania i dalszego poszerzenia znajomości prawniczego języka niemieckiego. Dodatkowo zostałam zapoznana ze sposobem codziennej pracy w kancelarii, w tym miałam również możliwość pracy przy pomocy specjalnych programów służących do elektronicznego opracowywania prowadzonych spraw (zarówno

działających jedynie wewnątrz kancelarii, jak i służącymi do kontaktu z organami wymiaru sprawiedliwości). Podkreślenia wymaga, że sposób funkcjonowania kancelarii w Polsce i Niemczech w wielu kwestiach znacząco się od siebie różni, więc również możliwość bliższego poznania sposobu pracy w niemieckiej kancelarii stanowi ciekawe doświadczenie.

Dodatkowo, oprócz wykonywania poszczególnych zadań w kancelarii, miałam okazję uczestniczenia w szeregu spotkań z klientami oraz w rozprawie, która odbyła się przed sądem krajowym w Lipsku (Landgericht Leipzig). Ponadto, w ramach spotkania odbytego z przedstawicielami Saksońskiej Izby Adwokatów, miałam okazję zapoznania się z funkcjonowaniem tamtejszego samorządu zawodowego, a następnie wzięłam udział w ślubowaniu adwokatów (które jest kameralnym wydarzeniem, odbywającym się średnio raz w tygodniu). Spotkanie w Saksońskiej Izbie Adwokatów było świetną okazją do wymiany informacji związanych zarówno z przebiegiem procesu kształcenia aplikantów do zawodów prawniczych, jak również z modelem późniejszego przebiegu kariery zawodowej, już jako profesjonalnego pełnomocnika w obu krajach.

Odbycie praktyki zawodowej w zagranicznej kancelarii uważam za doskonałą możliwość zdobycia doświadczenia w świadczeniu usług prawnych poza granicami Polski, rozwoju znajomości języka obcego, w tym języka prawniczego, oraz do nawiązania wielu ciekawych kontaktów. Mam nadzieję, że w kolejnych latach nawiązana w tym roku współpraca będzie kontynuowana, a praktyki – zarówno te odbywane przez polskich aplikantów w Niemczech, jak i te proponowane niemieckim aplikantom w Polsce – będą cieszyły się coraz większym zainteresowaniem. ●

Praktykowanie prawa na aplikacji za granicą – relacja aplikantki

Alicja Niewiadoma, aplikantka radcowska

Aplikacja to czas nauki, którego podstawowym celem jest przygotowanie młodego prawnika do wykonywania zawodu profesjonalnego pełnomocnika w Polsce.

Aplikant pisze pisma procesowe, odpowiada się na nie; uczy się identyfikacji problemów prawnych i podejmuje próby znalezienia ich rozwiązań – w języku polskim oraz przy zastosowaniu przepisów polskiego prawa. Jednakże czy ta utrwalona w świadomości aplikantów, jak również osób spoza środowiska prawniczego, kolej rzeczy doznaje czasem wyjątków? Innymi słowy – co z aplikantami, którzy swoją przyszłość zawodową wiążą z międzynarodowym środowiskiem prawniczym lub po prostu chcieliby mieć możliwość poznania obcego porządku prawnego od strony praktycznej?

Chociaż aplikacja nie oferuje klasycznego programu wymiany typu Erasmus, którego okres wielu z nas z rozrzewnieniem wspomina z czasów uniwersyteckich, to powyższa kwestia nie jest pozostawiona tak całkiem bez odpowiedzi. Dobrą wiadomością odnośnie współpracy międzynarodowej mogą podzielić się z aplikantami niemieckojęzycznymi, bowiem od czasu podpisania umowy o współpracy



Stare Miasto w Lipsku

pomiędzy Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu a Sakońską Izbą Adwokacką możliwe jest odbycie praktyki zawodowej w jednej z kancelarii adwokackich w Lipsku lub Dreźnie. Mniej cierpliwym czytelnikom zdradzę już na wstępie, **że byłam i że warto**. Bardziej zainteresowani w dalszej części tekstu będą mogli dowiedzieć się kilku szczegółów.

Kreatywnie, ale i praktycznie

Swoją praktykę odbywałam w lipcu 2017 roku w kancelarii PBWG Pering & Partner w Lipsku pod opieką dra Heinricha Steinführera – niemieckiego adwokata specjalizującego się w sprawach cywilnych i gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem kwestii z zakresu prawa własności intelektualnej. Po wstępnym

głównie nad prowadzeniem – na etapie przedsądowym – dosyć obszernej korespondencji z przeciwnikami sporu oraz ich pełnomocnikami. Co od razu zwróciło moją uwagę – w Niemczech strony wiele wysiłku wkładają we wzajemne zniechęcanie do prowadzenia sporu w sądzie, ponieważ w ocenie wielu generuje to zarówno straty czasowe, jak i finansowe. Uczestniczyłam również w spotkaniach



Widok na Lipsk i okolice z Pomnika Bitwy Narodów

zapoznaniu z aktami spraw oraz charakterem pracy kancelarii, powierzano mi coraz więcej samodzielnej i – w mojej ocenie – odpowiedzialnej i wymagającej kreatywności pracy. Pracowałam

z klientami oraz – co cenię sobie najbardziej – miałam możliwość zadawania wielu pytań i prowadzenia dyskusji, których na tle prawnoporównawczym było naprawdę sporo.

Odnosnie natomiast samego zakresu merytorycznego, to zajmowałam się sprawami, w których zastosowanie znajdowało niemieckie prawo materialne. Tym samym niemiecki kodeks cywilny (*Bürgerliches Gesetzbuch*) oraz niemiecki kodeks handlowy (*Handelsgesetzbuch*) w lipcu były niemalże moją codzienną lekturą. Wiele spraw dotyczyło naruszenia prawa do znaku towarowego oraz naruszenia praw autorskich, a wśród tych najciekawszych pojawiła się sprawa aukcji – jak się później okazało – podrobionymi obrazami Christo, a także problem rękojmi za wady samochodu dotkniętego emisyjną aferą Volkswagena.

Niuanse z sali sądowej

Miałam również możliwość uczestniczenia w charakterze publiczności w kilku rozprawach w niemieckich sądach. To, co jako pierwsze rzuciło mi się w oczy, to krzeselko dla świadka. Szczegół ten zapowiadał salę sądową jako miejsce – w porównaniu do polskich sądów – nieco mniej stresujące, zwłaszcza dla osoby, która pojawia się na niej po raz pierwszy w życiu. Moje odczucie pogłębiło się, kiedy zapytana o charakter mojej obecności na sali chciałam wstać, aby sądowi odpowiedzieć. Dowiedziałam się wówczas, że pozycja stojąca obowiązuje jedynie, gdy sąd wchodzi na salę rozpraw oraz podczas składania przysięgi przez świadka lub tłumacza, nie zaś ilekroć sąd się do kogoś zwraca. Mając na uwadze, że jedna z rozpraw, którą miałam okazję obserwować dotyczyła zaprzeczenia ojcostwa, byłam świadkiem, jak sędzia przewodniczący samodzielnie pobierał od obecnych na sali stron materiał genetyczny do badań porównawczych. Było to dla mnie kolejne zaskoczenie, jeśli chodzi o skrócenie dystansu między sądem a stronami.

Inną natomiast procesową odmiennością w niemieckim systemie, która mnie zaskoczyła, było to, że w Niemczech dla zachowania terminu złożenia pisma procesowego nie ma znaczenia data przybicia stempla pocztowego, a data faktycznego dotarcia pisma do sądu. Zrozumiałym stało się dla mnie, dlaczego w kancelarii, w której praktykowałam, faks był tak istotnym urządzeniem (taka forma komunikacji z sądem uchodzi za podstawową).

Ciekawostek i odmienności, które mogłabym opisać, jest znacznie więcej, jednakże to nie szczegółowa relacja na tle prawnoporównawczym jest celem, dla którego napisałam ten tekst. To, co chciałabym przekazać, to przede wszystkim pozytywny impuls dla tych, którzy chcieliby rozwijać swoją karierę prawniczą wykorzystując znajomość języków obcych oraz w przyszłości będą rozważać udział w praktykach w kancelariach w Niemczech w ramach współpracy z Saksońską Izbą Adwokacką. Co prawda udział w praktykach wymagał ode mnie nieco wysiłku organizacyjnego, m.in. dokonania uzgodnień z pracodawcą, zorganizowania zakwaterowania czy przygotowania się od strony finansowej (choćby wspomnieć należy, że w tej kwestii OIRP nie pozostawia aplikantów samym sobie), jednakże zdecydowanie uważam, że udział w tym projekcie był dobrą decyzją. Trafiałam w ciekawe i wartościowe miejsce, przez co praktyki miały charakter całkowicie merytoryczny, a mnie jako praktykantce poświęcano wiele czasu i uwagi. Oprócz wiedzy oraz nawiązania kontaktów zawodowych, tym co zyskałam jest przede wszystkim doświadczenie, które pozwoliło mi poszerzyć horyzonty i na wiele kwestii – nie tylko prawnych – spojrzeć z innej perspektywy. I warto na koniec wspomnieć, że sama Saksonia jest po prostu piękną. ●

Solidarność radców prawnych Izby wrocławskiej z adwokatami Izby barcelońskiej w obliczu ataków terrorystycznych

Izabela Konopacka, radca prawny

W dniu 20 sierpnia 2017 r. Dziekan Leszek Korczak przesłał do Dziekan Izby Adwokackiej w Barcelonie pani Marii Eugènie Gay (Il·lustre Col·legi de l'Advocacia de Barcelona) list z wyrazami współczucia i wsparcia w reakcji na ataki terrorystyczne w Barcelonie oraz w hiszpańskim Cambrils.

W liście pan Dziekan, w imieniu wszystkich radców prawnych wrocławskiej Izby, zapewnił o solidarności w tym trudnym momencie z kolegami – adwokatami z Barcelony oraz zaoferował pomoc dla wszelkich działań podejmowanych przez Izbę Adwokacką w Barcelonie na rzecz promowania Praw Człowieka, tolerancji i pokoju.

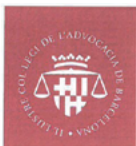
W odpowiedzi pani Dziekan Maria Eugènia Gay przesłała, w imieniu Rady Izby Adwokackiej w Barcelonie, list wyrażający wdzięczność za słowa wsparcia i solidarności. Nie tylko wyraziła słowa potępienia

dla brutalnych ataków terrorystycznych jakie miały miejsce w Katalonii, ale także poinformowała, że katalońscy prawnicy podjęli działania mające na celu udzielanie pomocy prawnej rodzinom ofiar ataków.

Pani Dziekan podkreśliła jednocześnie, że w obecnych czasach bardzo istotne jest, aby przedstawiciele europejskich zawodów prawniczych pozostali zjednoczeni celem stawienia oporu atakom terrorystycznym, także w obronie praw człowieka, a tym samym pokoju na świecie.

Z listem pani Dziekan Marii Eugènie Gay mogą Państwo zapoznać się na następnej stronie.

Należy nadmienić, że Izba Adwokacka w Barcelonie (Il·lustre Col·legi de l'Advocacia de Barcelona) jest założycielem Federacji Adwokatów Europejskich (FBE) – największej organizacji zrzeszającej lokalne izby, której wrocławska izba jest członkiem od 2011 r. ●



M^a Eugènia Gay Rosell
President

Mr. Leszek KORCZAK
Dean of the Bar Association in Wrocław
Ul. Włodkowska 8
50-072 Wrocław
POLONIA

IL·LUSTRE COL·LEGI
DE L'ADVOCACIA DE BARCELONA
SORTIDA: 01/08/2017 13:03
RS2017/00020429



2158111
SERVEI DE ORIENTACIÓ JURÍDICA
DE WROCLAWIU
18 AG. 2017
data d'origen..... 20.....f.

Barcelona, 30th of August 2017

Dear Dear,

The Council of the Barcelona Bar Association would like to thank you most sincerely for your words of solidarity and expressions of condolence, after the terrible recent events occurred in our city.

All our thoughts are with the victims and the families of those who have been affected by this terrible tragedy. We firmly condemn all attacks and violent actions that jeopardize the fundamental right to the life of any human being.

We are pleased to inform you that since 18 August, our Service on Legal Orientation (SOJ) has been open to the victims of the terrorist attack, in order to inform them of their rights. This service is offered by expert lawyers trained in the field, with the collaboration of the Justice Department of the *Generalitat de Catalunya*.

The role of the Lawyers is essential at this moment. The European Legal profession must stand united against terrorism, in defense of human rights, for a world in peace.

Once again, we are grateful for your heartfelt words.

With our best wishes.

M^a Eugènia GAY
President of the Barcelona Bar Association



XVI Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie

Krystian Mularczyk, radca prawny



Od lewej: Maciej Gacoń, Rafał Kryciński, Joanna Ewy, Krystian Mularczyk, Dawid Maciejewski

W dniach 24–27 sierpnia br. na kortach Sopotckiego Klubu Tenisowego odbyły się, zorganizowane przez Krajową Radę Radców Prawnych, XVI Ogólnopolskie Mistrzostwa Polski Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie. W czwartek nastąpiło uroczyste otwarcie Turnieju na korcie centralnym.

Uczestniczyło w nim 44 tenisistów i tenisistek. Oprócz drużyny OIRP Wrocław, w turnieju uczestniczyli także

przedstawiciele Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Lublina, Gdańska oraz innych miast Polski. Zawody rozegrano w następujących kategoriach: kobiety – open, singiel +36, kobiety – gra podwójna, mężczyźni – open, singiel 36–45, singiel 46–55, singiel 56–66, singiel +66, gra podwójna panów oraz kategorie mixt i goście. Odbył się również turniej pocieszenia.

Uczestnicy, reprezentujący znakomitą formę, zjawili się gotowi do zmagania.



Pierwszego dnia turnieju, w trakcie rund wstępnych, zgromadzeni na trybunach obiektu kibice byli świadkami znakomitego popisu umiejętności tenisowych zawodników. Piątkowe rozgrywki obfitowały w emocjonującą walkę o awans do kolejnych rund. Ostatecznie zostali wyłonieni finaliści, którzy zmęczeni trudami turnieju, mogli wypocząć przed decydującą fazą Mistrzostw. Finaliści w poszczególnych kategoriach stawili się do ostatecznych rozgrywek w sobotni poranek.

W zmaganiach kobiet w kategorii Open zwyciężyła Magdalena Jeziorska z Łodzi. Drugie miejsce zajęła Agata Ibram z Opoła. W kategorii +36 byliśmy świadkami meczu rewanżowego, ale tak jak w roku poprzednim, bezkonkurencyjna okazała się Joanna Olszówka-Zarzecka, która po emocjonującym pojedynku pokonała Ewę Jurczak. W grze podwójnej pań zwyciężyły Magdalena Jeziorska oraz Ewa Jurczak, które pokonały Annę Mianowską oraz Joannę Olszówkę-Zarzecką. W grze mieszanej triumfowali Magdalena Jeziorska i Maciej Gacoń, rewanżując się za ubiegłoroczną porażkę z Ewą Jurczak i Maciejem Czajkowskim, którzy w tym roku musieli zadowolić się drugim miejscem.

Mistrzowska rywalizacja odbywała się w kilku kategoriach wiekowych mężczyzn. W kategorii Open zwyciężył Paweł Bilicki ze Szczecina, drugie miejsce zajął Maciej Gacoń z Wrocławia. W kategorii 36–45, pierwsze miejsce zajął

Bartosz Paczesny z Gdańska, który zwyciężył w pojedynku z reprezentantem Wrocławia Rafałem Krycińskim. Mistrzem w kategorii 46–55 został Piotr Zarzecki, triumfując nad Maciejem Talarskim. W rozgrywkach 56–66 zwyciężył Sławomir Leśniewski, a drugie miejsce zajął Janusz Dziedzic. W kategorii +66 zwyciężył Andrzej Nowicki z Katowic pokonując reprezentanta z Bydgoszczy Bernarda Szliepa. W towarzyszącym Mistrzostwom Turnieju gości zwyciężył Piotr Szliep, drugie miejsce zajął Jędrzej Dzik.

W grze podwójnej panów, pokonując w finale Rafała Krycińskiego oraz Michała Radziejewskiego, zwyciężyli Tomasz Bess oraz Sławomir Leśniewski. Forma zaprezentowana przez zawodników tej kategorii wzbudziła nieukrywany zachwyt kibiców.

Wręczono także pozostałe nagrody:

- » Puchar Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Tenisowego dla gracza fair play w tym roku otrzymał Jan Kłysz z Zielonej Góry,
- » Puchar dla najstarszego zawodnika turnieju otrzymał Andrzej Nowicki z Katowic,
- » Puchar w turnieju pocieszenia otrzymał Tomasz Bess z Krakowa,
- » Puchar dla najlepszego zawodnika OIRP Gdańsk otrzymał Bartosz Paczesny,
- » Puchar dla najlepszego zawodnika OIRP Bydgoszcz otrzymał Bernard Szliep.

Po zakończeniu gier finałowych odbyło się oficjalne zakończenie turnieju. Uczestnicy byli zachwyceni niesamowitą atmosferą panującą na kortach oraz świetną organizacją. Wielu zawodników deklaroowało przyszłoroczny rewanż oraz jeszcze wyższy poziom gry. ●

Relacja z XXII Wrocławskiego Turnieju Tenisowego Prawników TEMIDA

Maciej Onichimowski, radca prawny

TEMIDA



WROCLAWSKI TURNIEJ TENISOWY PRAWNIKÓW

W dniach 8–10 września br. na kortach „Olimpijski Club” odbył się XXII Wrocławski Turniej Tenisowy Prawników Temida 2017.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie, na świetnie przygotowanych kortach, blisko 50 uczestników zapewniło licznie zgromadzonej publiczności wiele sportowych atrakcji i emocji. Ale zacznijmy od początku.

W piątkowe przedpołudnie przedstawiciele władz wrocławskich prawniczych korporacji na czele z Dziekanem OIRP we Wrocławiu panem Leszkiem Korczakiem, uroczyście otworzyli turniej życząc

zawodnikom jak najlepszych wyników uzyskiwanych w atmosferze fair play.

Przez cały piątek i sobotę toczyły się zacięte pojedynki eliminacyjne by w niedzielę zwieńczyć zmagania tenisowe ekscytującymi potyczkami finałowymi.

Nie można zapomnieć też o sobotnim wieczornym „players party”, czyli tradycyjnym spotkaniu zawodników, kibiców i zaproszonych gości na tarasach Restauracji Sofa, na którym bawiliśmy się przy wyjątkowo dobrze dobranej muzyce, racząc się znakomitymi i wykwinnymi potrawami, fetując zwycięstwa i przeżykając niekiedy gorzyc porażek.



Wicedziekan Mirosław Sadowski wręcza nagrody zwycięzcom



Autor artykułu, organizator turnieju

Wyniki turnieju w poszczególnych kategoriach

Panie – gra singlowa:

1. Joanna Zarzecka
2. Agata Bielawska
3. Anna Łuczak i Joanna Ewy

Panie – gra deblowa:

1. Agata Bielawska i Anna Babiak
2. Joanna Zarzecka i Joanna Ewy
3. Anna Łuczak i Agnieszka Kłodnicka

Panowie – gra singlowa – Masters:

1. Tomasz Modro
2. Mateusz Szymański
3. Juliusz Barylski

Panowie – gra singlowa – do 50 lat:

1. Piotr Zarzecki
2. Rafał Kryciński

3. Michał Bednarski

Panowie – gra singlowa – +50 lat:

1. Roman Porwiz
2. Andrzej Pasierski
3. Sławomir Świerczyński

Turniej pocieszenia – panowie:

1. Piotr Majgier

Panowie – gra deblowa:

1. Mateusz Szymański i Rafał Kryciński
2. Tomasz Modro i Roman Porwiz
3. Andrzej Pasierski i Piotr Zarzecki

Gra mieszana:

1. Magdalena i Mateusz Szymańscy
2. Joanna i Piotr Zarzeccy ●

Relacja z XXVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Prawników – Lublin 2017

Krystian Mularczyk, radca prawny



W dniach 14–17 września 2017 r. w Lublinie odbyła się XXVIII Ogólnopolska Spartakiada Prawników. W ciągu trzech dni przedstawiciele zawodów prawniczych z całego kraju wzięli udział w licznych konkurencjach sportowych, m.in.: tenisie, pływaniu, siatkówce (plażowej i halowej), squashu, badmintonie, szachach, brydżu, koszykówce czy piłce nożnej. Jak co roku, w Spartakiadzie wzięli udział również prawnicy reprezentujące

województwo dolnośląskie – w tym członkowie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu.

Prawnicy z Dolnego Śląska **uzyskali złote medale** w następujących kategoriach: Sylwia Rosicka (badminton – w kategorii indywidualnej kobiet +40 lat), Sylwia Rosicka, Krystian Mularczyk (badminton – kategoria mikst), Paweł Behrendt (bieg przełajowy w kategorii mężczyźni do lat 40), Iwona Strzępka (bieg przełajowy kobiet), Joanna Lentka (bieg na 60 m kobiet,

skok w dal), Marcin Arciszewski (narciarstwo wodne, w kategorii open), Sylwia Rosicka (rzut puszką kobiet), Kacper Białostocki (rzut kegiem mężczyzn i rzut kulą), reprezentantki Dolnego Śląska (przeciąganie liny), Rafał Biel (rzutki), Marcin Kuczyński (szachy szybkie), Aleksander Szymczak (sztafeta 4x50 m stylem dowolnym ze sztafetą łódzką), zespoły OIRP Wrocław (piłka nożna, koszykówka mężczyzn).

Srebrne medale zdobyli: Joanna Lentka (pchnięcie kulą kobiet), Tomasz Markowski, Andrzej Jaskowski (piłkarzyki), Aleksander Szymczak (50 m stylem motylkowym, delfin), Krystian Mularczyk – zespół Orły Temidy (piłka nożna), Marcin Kuczyński (szachy: klasyfikacja generalna turnieju szachowego), reprezentantki Dolnego Śląska (koszykówka).

Braźowe medale zdobyli: Wojciech Zakrzewski (bieg przełajowy w kategorii mężczyźni do lat 40), Tomasz Walendzik

(tenis stołowy w kategorii do 40 lat), Joanna Lentka oraz Agnieszka Januszko ORA Wrocław (siatkówka plażowa kobiet), Joanna Lentka (siatkówka halowa, skok wzwyż), Marcin Kuczyński (szachy błyskawiczne), Aleksander Szymczak (50 m stylem dowolnym – kraul, 200 m stylem dowolnym – kraul, 50 m stylem klasycznym – żabka, szachy: klasyfikacja drużynowa turnieju szachowego).

Obok zawodów sportowych odbywały się także imprezy towarzyszące: dyskoteka, Gala w Centrum Spotkania Kultur oraz impreza pt.: Perła – Browary Lubelskie.

Ogólnopolska Spartakiada Prawników jest wyjątkową imprezą gdzie poprzez dobrą zabawę i rywalizację sportową ma miejsce wspaniała integracja środowiska prawniczego. Już dziś serdecznie zapraszamy do udziału w tej imprezie za rok – w Opolu. ●



Aleksander Szymczak płynie po medal

Sukcesy Sekcji Biegowej OIRP Wrocław na Spartakiadzie w Lublinie

Klaudia Walasek, radca prawny



Siedem!!! Tyle medali przywiozła z tegorocznej XXVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Prawników w Lublinie Sekcja Biegowa OIRP we Wrocławiu! Nasi biegacze po długiej i wyczerpującej podróży, skoncentrowani, zmotywowani, zdeterminowani i wytrenowani do zdobywania medali, stawili się w środę około północy w jednym z lublińskich akademików. Przyjazna i pozytywna atmosfera dała im ogromnego kopa energetycznego, co przełożyło się na ilość wybieganych medali.

Zawody na bieżni lekkoatletycznej odbyły się już w pierwszym dniu zmagania, czyli w czwartek. Nasi zawodnicy wzięli udział w 5 konkurencjach biegowych – 400 m kobiet, 800 m kobiet i mężczyzn, 1500 m kobiet oraz 5000 m mężczyzn. Warunki niestety nie były sprzyjające – wiał dość silny wiatr, a temperatura wynosiła około 25 stopni. Jednak ani pogoda, ani duża ilość konkurencji biegowych w jednym dniu, nie przeszkodziły w zdobyciu aż 4 medali!

Paweł Behrendt, będący zdecydowanym liderem tegorocznej Spartakiady wśród



Przed wyjściem na trasę; fot. M. Miłecki

biegaczy, zdobył tego dnia aż dwa medale. Paweł wywalczył 1. miejsce w biegu mężczyzn na 3000 metrów i 2. miejsce w biegu mężczyzn na 800 metrów. Rewelacyjna Iwona Strzępka zajęła 3. miejsce w biegu kobiet na 1500 metrów, a Wojciech Zakrzewski, będący tuż za swoim sekcyjnym kolegą Pawłem, zdobył srebrny medal w biegu mężczyzn na 3000 metrów.

W następnym dniu zmagani zdobyte zostały kolejne 3 medale. Pierwszy na mecie biegu przełajowego mężczyzn pojawił się niedościgniony Paweł Behrendt, a tuż za nim, będąc trzecim na mecie, przybiegł Wojciech Zakrzewski. W biegu przełajowym kobiet Iwona Strzępka zajęła 3 miejsce i tym samym zgarnęła drugi brązowy medal z tegorocznej Spartakiady. Na uwagę zasługuje również fakt, że zarówno Iwona jak i Wojtek debiutowali na Spartakiadzie. Zdecydowanie były to bardzo udane debiuty 😊

Warto zaznaczyć, że dla Sekcji Biegowej była to dopiero druga tego typu impreza sportowa. Z ubiegłorocznej Spartakiady przewiezione zostały dwa medale, w tym roku aż siedem. Aż strach pomyśleć ile medali przewiozą nasi biegacze

w przyszłym roku! Treningi do krótkich dystansów rozpoczną się dopiero w okolicach marca przyszłego roku, ale już teraz zapraszamy wszelkich entuzjastów biegania – i tych wprawionych i tych początkujących – do przebieżek w przyjaznej atmosferze wraz z członkami Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu!!! ●



IV Ogólnopolskie Spotkanie Rzeczników Prasowych w Lublinie



Pierwsza z lewej: mec. Marta Kruk

W dniach 14–16 września 2017 roku odbyły się, już po czwarty i z sukcesem organizowane przez lubelską izbę Ogólnopolskie Warsztaty Rzeczników Prasowych. Warsztaty te na stałe wpisały się w kalendarz cieszących się dużą popularnością wydarzeń ogólnopolskich, a w tym roku towarzyszyły Spartakiadzie Prawników, po raz pierwszy organizowanej w Lublinie.

Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu reprezentowała mec. **Marta Kruk**. Warsztaty były znakomitą

okazją do zdobycia doświadczeń związanych z funkcjonowaniem mediów. Szkolenie miało na celu podkreślenie współpracy pomiędzy mediami a rzecznikami prasowymi. Tym razem uczestnicy warsztatów odwiedzili Polskie Radio Lublin, gdzie praktyczne i teoretyczne szkolenie przeprowadziła red. Ewa Mateuszuk. Był też wykład red. Pawła Rochowicza z dziennika Rzeczpospolita oraz Rzecznika Prasowego KRRP Grzegorz Furgała. Rzecznicy mieli również okazję spotkać się i porozmawiać z Prezesem KRRP Panem Maciejem Bobrowiczem. •

(M.N.)

Praktyka czyni mistrza, czyli o bolączkach aplikantów słów kilka

Dagmara Rajca, aplikantka radcowska
Dorota Jarzębowska, aplikantka radcowska

Bardzo się cieszymy, że wrocławska OIRP jest otwarta na dialog i propozycje ze strony aplikantów, w szczególności w zakresie przebiegu i organizacji szkolenia dla aplikantów. Pod koniec każdego roku mamy możliwość wypowiedzenia się w tym temacie za pośrednictwem naszych starostów. Już po pierwszym roku szkolenia, gdy poegzaminacyjne emocje opadły, sporo aplikantów wzięło aktywny udział w dyskusji i zgłosiło liczne uwagi oraz postulaty co do przebiegu aplikacji. W jakim celu?

Przed wszystkim, aby ułatwić i usprawnić ten kilkuletni proces szkolenia. Szkolenia, którego zasadniczym celem jest

praktyczne przygotowanie absolwentów studiów prawniczych do wykonywania zawodu – w naszym przypadku – radcy prawnego. Zaproponowaliśmy m.in. zmiany w sposobie organizacji zajęć na aplikacji, tak abyśmy byli bardziej usatysfakcjonowani z jej przebiegu i wartości merytorycznych, a wrocławska Izba z naszych wyników na egzaminie końcowym. Część uwag i postulatów została uwzględniona i wprowadzona w życie, jednak wciąż spora ich część pozostaje aktualna. W artykule zdecydowałyśmy się poruszyć najważniejsze kwestie, uwzględniając przy tym realną możliwość wprowadzenia takich zmian w najbliższym czasie, bez konieczności poczynienia dużych nakładów finansowych. Mamy nadzieję, że rozwiązanie palących

Powoli następuje wymiana naszych stałych współpracowników rubryki „Głos Aplikantów Radcowskich”. Kol. Julian Wypasek będzie się szykował do egzaminu radcowskiego, Joasia Czesak odeszła do OIRP Wałbrzych, Konrad Gralec zostaje, ale potrzebne mu jest wsparcie, które właśnie następuje.

Do grona stałych współpracowników Rubryki dołączyły dwie nowe koleżanki **Dagmara Rajca** i **Dorota Jarzębowska** – aplikantki II roku, debiutując w roli redaktorek rubryki. Ich tekst dotyczy istotnych problemów organizacji aplikacji, a propozycje są ciekawe. Zachęcamy do dyskusji na łamach naszego „Przeglądu” na poruszony temat i każdy inny dotyczący aplikacji. Każdy głos będzie przedstawiony. Pisać można na adres redakcji z dopiskiem „Rubryka Aplikantów”.

problemów będzie równie ważne dla władz Izby, jak i dla samych aplikantów – tych obecnych, jak i przyszłych. Nierzadko wśród absolwentów prawa mówi się o „przychylniejszej” aplikacji adwokackiej, m.in. właśnie w kwestiach organizacyjnych. Niewielkie zmiany mogą ten wizerunek poprawić, bo przecież szkoda byłoby utracić zdolnych kolegów i koleżanki na rzecz sąsiadów „zza fosy” wyłącznie z powodu organizacji samego szkolenia.

Praktyka czyni mistrza

Forma prowadzonych zajęć zależy od prowadzących i od władz OIRP, tym samym w teorii możliwym jest takie ich zorganizowanie, aby miały wymiar ćwiczeń praktycznych. Poznawanie przepisów, podstaw ich stosowania, a niejednokrotnie obowiązek wyuczenia się ich na pamięć – każdy z nas przerobił już na studiach – to jednak nie wystarczy, abyśmy po ukończeniu aplikacji byli rzetelnie przygotowani do wykonywania zawodu radcy prawnego. Uważamy, że każdy prowadzący szkolenie z aplikantami powinien wyjść z założenia, że wiemy już o istnieniu przepisów, wiemy także gdzie ich szukać. Problem pojawia się na etapie ich złożonej wykładni, umiejętności zastosowania i właściwego formułowania pism procesowych. Czujemy pewien niedosyt, ponieważ będąc w połowie trzyletniego okresu szkolenia, na palcach jednej ręki możemy policzyć prowadzących, którzy z zaangażowaniem, merytorycznie przygotowywali nas do cząstkowych kolokwium, do egzaminu zawodowego, ale przede wszystkim do samodzielnego i odpowiedzialnego wykonywania zawodu radcy prawnego. Niejednokrotnie też zajęcia, które z założenia miały mieć charakter praktyczny, w ostateczności

okazały się dużym rozczarowaniem – w znacznej mierze dlatego, że nie otrzymaliśmy recenzji sporządzonych przez nas prac, tym samym nie dowiedzieliśmy się jakie błędy popełniliśmy oraz jak ich unikać w przyszłości. Oczywiście jesteśmy świadomi, że układając program nie ma możliwości sprostać oczekiwaniom każdego z aplikantów przy tak licznych rocznikach, jednak sformułowałyśmy kilka uniwersalnych i niskobudżetowych propozycji:

- 1. Ujednolicenie tematyki zajęć i poruszanych na nich zagadnień** tak, aby – po pierwsze – te same zagadnienia nie powtarzały się u różnych prowadzących, a po drugie – na zajęciach poruszano kwestie najczęściej spotykane w praktyce. Szczegółowe, specjalistyczne kwestie niewątpliwie są ciekawe, ale przy tak ograniczonej ilości godzin przeznaczonych na szkolenie, omawianie ich odbywa się niestety kosztem czasu potrzebnego nam, aplikantom, na opanowanie kwestii częściej spotykanych zarówno na egzaminach, jak i w życiu zawodowym;
- 2. Wskazywanie z wyprzedzeniem zakresu zagadnień** do przygotowania na poszczególne zajęcia oraz ewentualne rozsyłanie materiałów do zapoznania. Tym sposobem część odpowiedzialności za merytoryczny poziom zajęć zostanie przeniesiona na nas, aplikantów, a ponadto umożliwi to przeprowadzenie zajęć w formie konwersatorium;
- 3. Sporządzanie pism procesowych/opinii** wraz z omówieniem wymogów i błędów. Nie każdy z aplikantów spotyka się w pracy zawodowej z takim wyzwaniem, a nawet jeśli, nie zawsze ma możliwość i czas dopytać szczegółowo o zasady ich sporządzania. Zadania te mogłyby mieć

formę pracy dodatkowej we własnym zakresie i oddanie prac do sprawdzenia w określonym terminie (skorzystają chętni) lub przeprowadzenie zajęć poświęconych właśnie tworzeniu pism – z możliwością konsultacji z prowadzącym;

- 4. Samodzielne bądź grupowe rozwiązywanie kazuśw wraz z ich omówieniem.** Nie tylko zmusza nas to do pracy z ustawą, ale przede wszystkim rozwija umiejętność poszukiwania własnych rozwiązań, a następnie ich prezentacji i konfrontacji z odmiennymi poglądami kolegów i prowadzących. Umiejętności te są niestety zaniedbywane na wcześniejszych etapach nauki opartych na wyuczeniu się prawidłowych odpowiedzi „pod klucz”. Aplikacja to czas kształtowania naszej postawy i nawyków zawodowych, a jednym z naszych przyzwyczajeń powinno być poszukiwanie rozwiązań – również niestandardowych – i umiejętność ich obrony. Większość zajęć przeprowadzonych w ten właśnie sposób cieszyło się dużym zainteresowaniem i aktywnością aplikantów.

Umiejętności miękkie – klucz do sukcesu

Aktualnie rozwijanie umiejętności miękkich w trakcie aplikacji radcowskiej ogranicza się jedynie do kilku zajęć z etyki radcy prawnego oraz podstaw autoprezentacji (przywitanie, ubiór, przygotowanie wizytówek). Zajęcia takie, niewątpliwie przydatne, nie są jednak wystarczające i poruszają jedynie podstawowe kwestie. Tytułem przykładu można tylko wskazać, że program aplikacji adwokackiej przewiduje zajęcia warsztatowe z retoryki i mowy ciała prowadzone

przez aktorów. Być może część z nas nie docenia ich waloru i z pewnym zdumieniem przyjmuje takie rozwiązanie, jednak po kilku samodzielnych wystąpieniach w sądzie, informacja ta przestała wywoływać u nas osobiste pobłażliwość uśmiech na twarzy. Takie zajęcia są przydatne i potrzebne każdemu z nas – młodych adeptów prawa. Czasy wielogodzinnych mów końcowych i popisów krasomówczych na sali sądowej co prawda mijają, jednak umiejętności autoprezentacji, opanowania stresu podczas posiedzenia sądu, wyraźnego mówienia, reagowania na niespodziewane sytuacje są wciąż aktualne. Gdy obserwujemy wystąpienia profesjonalnych pełnomocników na sali sądowej nierzadko zwracają naszą uwagę młodzi prawnicy, których wymowa, postawa ciała, sposób i forma prowadzenia dialogu z sędzią i stroną przeciwną pozostawia wiele do życzenia. O ile część takich zachowań wynika z osobistych przymiotów mówcy, to wiele nawyków da się wypracować i wyćwiczyć – pod warunkiem posiadania odpowiedniego warsztatu i doświadczenia. W tym miejscu mogą pojawić się naturalne wątpliwości co do przydatności rozwijania umiejętności miękkich, bo przecież nie każdy radca w sądzie chce występować. Faktem jest jednak, że zdany egzamin radcowski da mu taką możliwość, aby wykonywać zawód radcy prawnego na odpowiednim poziomie (bo przecież wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie wizerunku radcy prawnego funkcjonującego w społeczeństwie), powinien szkolić się także w zakresie umiejętności miękkich. Zauważyć wreszcie należy, że umiejętności te nie są wykorzystywane jedynie na sali sądowej. Relacja z klientem, praca w wieloosobowym zespole (nie tylko prawników) również wymaga od nas pewnego wyszkolenia, wyuczucia, zdolności oceny sytuacji, empatii

i dostosowania swojego zachowania do okoliczności. Odpowiednia autoprezentacja stanowi fundament marki osobistej każdego radcy. Sztuka swobodnego konstruowania rzeczowej wypowiedzi i prezentowania swojej osoby przyda się nam także już w trakcie aplikacji – warto zwrócić uwagę, że w toku szkolenia przewidziano trzy kolokwia ustne. Tym bardziej zdziwiał nas brak przygotowania w tym

są ogromne. Na dobry początek przedstawiamy dwie propozycje na poszerzenie zakresu zajęć w tym zakresie:

- 1. Organizacja zajęć warsztatowych z profesjonalistami w dziedzinie występów publicznych.** Można takie szkolenia organizować również jako kursy dodatkowe dla chętnych. Dostrzegamy olbrzymi potencjał w zajęciach dodatkowych z przemów-



Fot. Woody H1

zakresie – wszak umiejętność opracowywania uporządkowanej wypowiedzi jest także oceniana w czasie egzaminu. Zajęcia uwzględniające rozwój umiejętności miękkich nie zostały przewidziane w programie aplikacji – może on zostać jednak zmodyfikowany. Obecnie mamy w KRRP całkiem sporą liczbę reprezentantów z Wrocławia, a więc możliwości ingerencji w regulamin odbywania aplikacji i jego dostosowania do naszych potrzeb

wień publicznych, retoryki, kreowania własnej marki czy negocjacji, które w naszej opinii cieszyłyby się ogromnym powodzeniem;

- 2. Symulacje rozpraw** w ramach zajęć. Niestety do tej pory odbyliśmy jedynie dwie takie symulacje, jednak każda z nich wzbogaciła nasze doświadczenia i zmniejszyła obawy przed samodzielnym występowaniem w roli profesjonalnego pełnomocnika.

Pozwoliły one na dość swobodne przećwiczenie wystąpień publicznych z możliwością wyjaśnienia z prowadzącym ewentualnych wątpliwości, na które przecież nie będziemy mieć czasu podczas prawdziwych posiedzeń – zwłaszcza w towarzystwie klienta.

Głos aplikanta

Niestety nie raz zdarzało się, że nasz głos potraktowany został jak głos uciążliwego i niedoświadczonego studenta. Aplikanci skarżą się, że często spotykają się z odmową szerszego omówienia pytań egzaminacyjnych czy innych kwestii merytorycznych na zajęciach. Jest to dla nas niezrozumiałe, ponieważ to właśnie od prowadzących szkolenie doświadczonych prawników z wieloletnim stażem oczekujemy możliwości rozwikłania interesujących nas problemów prawnych, zazwyczaj zaczerpniętych z naszej praktyki. Pytania te nie są bowiem próbą „przejęcia” zajęć, ale realnym wyrazem potrzeby rozwijania się i zainteresowania ich tematyką. Na uczelni, jako studenci, mieliśmy zapewnioną chociażby możliwość odbycia konsultacji z prowadzącym w wyznaczonych godzinach. Oczywiście jest jednak, że złożone problemy prawne pojawiają się wraz z doświadczeniem zdobywanym w czasie wykonywania pracy zawodowej oraz odbywania szkoleń, i to właśnie teraz, jako już praktykujący prawnicy aspirujący do wykonywania zawodu radcy prawnego na najwyższym poziomie, jesteśmy gotowi na merytoryczną dyskusję i czerpanie z wiedzy doświadczonych prawników prowadzących zajęcia. Warto jednak przy tym pamiętać, że niejednokrotnie, poruszony przez aplikantów problem prawny może okazać się wartościowy dla wszystkich uczestników

zajęć. Tutaj proponujemy stosowaną przez nielicznych prowadzących praktykę z nadzieją, że spotka się z akceptacją pozostałych wykładowców:

- 1. Stworzenia aplikantom dogodnej dla siebie możliwości kontaktu** w razie potrzeby konsultacji;
- 2. Poświęcenia części zajęć na analizę zagadnień i problemów prawnych przedstawionych przez aplikantów.**

Aplikacja to czas, w którym młody i niedoświadczony prawnik zaczyna stawać się kimś więcej – radcą prawnym. OIRP dba o to, aby tytuł ten miał bardzo konkretną i stałą wartość. Dynamicznie zmieniające się warunki na rynku usług prawnych wymagają, aby i program aplikacji radcowskiej był aktualizowany i podążał zarówno za potrzebami, jak i najnowszymi trendami. Dostosowanie sposobu kształcenia aplikantów do realnych wymogów wykonywania zawodu radcy prawnego jest kluczowe dla zapewnienia skutecznego i efektywnego dbania przez przyszłych radców o dobro klienta, przyczyniając się tym samym do budowy renomy całego grona radców. Głos aplikanta nie jest i nie powinien być traktowany, jako nieznaczące zakłócenie, a stanowić swego rodzaju wskaźnik informujący o potrzebach przyszłych kolegów i koleżanek po fachu. Koncentracja na praktycznych umiejętnościach oraz kompetencjach miękkich, które pozwalają na efektywniejsze wykorzystanie merytorycznej wiedzy jest niezbędne, aby zadbać o wysoką jakość usług absolwentów aplikacji radcowskiej. W imieniu grona aplikantów wyrażamy nadzieję, że przedstawione w artykule propozycje ulepszeń organizacyjnych szkolenia aplikantów (szczególnie tych niewymagających specjalnych nakładów finansowych) spotkają się z aprobatą władz wrocławskiej Izby. ●

Krajowe obchody 35-lecia samorządu radców prawnych

Marta Kruk, radca prawny, rzecznik prasowy OIRP we Wrocławiu



Obecny i poprzedni Prezesi KRRP, od lewej: Józef Zych, Jacek Żuławski, Andrzej Kalwas, Zenon Klatka, Dariusz Sałajewski, Maciej Bobrowicz

Dnia 23 września 2017 r. na Zamku Królewskim w Warszawie Krajowa Izba Radców Prawnych świętowała 35-lecie samorządu. Początek samorządu zawodowego radców prawnych datuje się uchwaloną 6 lipca 1982 r. ustawą o radcach prawnych. W 1983 r. odbył się I Krajowy Zjazd Radców Prawnych podczas którego wybrano władze pierwszej kadencji.

Obecnie samorząd radcowski liczy blisko pięćdziesiąt tysięcy członków zrzeszonych w dziewiętnastu okręgowych izbach. Samorząd radców prawnych przez 35 lat istnienia rozwinął się i umocnił dzięki pracy i poświęceniu jego członków.

Podczas uroczystości zaprezentowano projekcję filmową obrazującą historię 35-lecia i najważniejsze wydarzenia z życia samorządu, a także wirtualne Muzeum

Historii Samorządu Zawodowego Radców Prawnych, z którym można się zapoznać na: www.muzeum.kirp.pl.

Wręczone zostały pamiątkowe medale wszystkim Prezesom KRRP oraz Dziękaniom Okręgowych Izb Radców Prawnych.

Na zaproszenie Krajowej Rady Radców Prawnych w uroczystości wzięli udział znamienici goście: Paweł Mucha – Sekretarz Stanu – Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP, Małgorzata Gersdorf – I Prezes Sądu Najwyższego, Ewa Polkowska – Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, Adam Bodnar – Rzecznik Praw Obywatelskich, Dariusz Zawistowski – Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, Jacek Trela – Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Mariusz Białecki – Prezes Krajowej Rady Notarialnej, Tomasz Piłat – Wiceprezes Krajowej Rady Komorniczej, Sara Chandler – Prezes Federacji Adwokatów Europejskich (FBE), Jose de Freitas – Wiceprezes Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) i Wojciech Buchajczuk – Wiceprezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA.

Na uroczyste obchody przybyli również przedstawiciele reprezentujący samorzady zawodów zaufania publicznego, tj. Krzysztof Burnos – Prezes Krajowej Rady Biegłych Rewidentów, Michał Byliniak – Wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej, Renata Cieszko – Sekretarz Krajowej Rady Kuratorów, Jadwiga Glumińska-Pawlicz – Prezes Krajowej Rady Doradców Podatkowych, Zbigniew Kledyński – Wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, Anna Korbela – Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, Jacek Łukaszewicz – Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, Michał Rytel z Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych.

Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu reprezentowali zasłużeni radcowie prawni: mec. Barbara Kras, mec. Krystyna Stoga, mec. Jan Łoziński, mec. Tomasz Scheffler i mec. Leszek Korczak.

Zachęcamy do zapoznania się ze zdjęciami z uroczystości, które znajdują się: <http://kirp.pl/samorząd-radcow-prawnych-swietowal-jubileusz/>. ●



Dziękani OIRP z okolicznościowymi medalami

VI Oławska Konferencja Mediacyjna pt. **MEDIACJA W PRAKTYCE** Zaproszenie



Urząd Miejski w Oławie



Urząd Gminy w Oławie



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych

ORGANIZATORZY:



KANCELARIA MEDIACyjNA I PRAWNA
Grażyna Górską



GOPS
OŁAWA



KANCELARIA
MEDIACyjNA I PRAWNA



Sąd Okręgowy
we Wrocławiu

Szanowni Państwo,

mamy zaszczyt i wielką przyjemność zaprosić Państwa na

VI Oławską Konferencję Mediacyjną pt. „Mediacja w praktyce”,

która odbędzie się w Oławie, w dniu 26 października 2017 r.

Organizatorami Konferencji są: Stowarzyszenie Mediatorów Cywilnych, Mediator Grażyna Górską Kancelaria Mediacyjna w Oławie, Kancelaria Radcy Prawnego Krystian Mularczyk z Wrocławia, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie, Urząd Miejski w Oławie, Urząd Gminy w Oławie oraz Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Konferencja poświęcona będzie m.in.: mediacji umownej i sądowej, zatwierdzaniu ugód mediacyjnych, mediacji w organizacji i administracji, mediacji w sprawach błędów medycznych oraz mobbingu, a także umiejętnościom i narzędziom mediatora.

Mamy nadzieję, że będzie ona doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i niezwykle interesującej debaty.

Będzie nam niezmiernie miło, jeśli wezmą Państwo udział w tym wyjątkowym wydarzeniu.

*Serdecznie zapraszamy
Organizatorzy*

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

| | |
|--------------------------------|---|
| Miejsce konferencji | Centrum Sztuki w Oławie, Filia nr 1, sala kinowa, ul. Młyńska 3, 55-200 Oława |
| Rozpoczęcie konferencji | 9:30-10:00 - Rejestracja uczestników, 10:00 - Rozpoczęcie konferencji |
| Sposób zgłoszenia | Zgłoszenia udziału w konferencji należy dokonać na adres e-mailowy: biuro@mediator-olawa.pl |
| Termin zgłoszenia | Zgłoszenia udziału prosimy przysyłać do dnia 20 października 2017 r. |
| Opłata konferencyjna | Udział w konferencji jest bezpłatny. |
| Kontakt | W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt z Komitetem Organizacyjnym: Grażyna Górską , e-mail: biuro@mediator-olawa.pl , tel: 884 989 384 |

PATRONATEM KONFERENCJĘ OBJĘLI



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH



Prezes Sądu Okręgowego
we Wrocławiu



Prezes Sądu Rejonowego
w Oławie



Prezes Sądu Okręgowego
w Opolu



Prezes Sądu Okręgowego
w Świdnicy



Prezes Sądu Okręgowego
w Śieradzu



Prezes Sądu Okręgowego
w Łodzi

PARTNERAMI WYDARZENIA SĄ



Izba Adwokacka we Wrocławiu
Okręgowa Rada Adwokacka



Sąd Arbitrażowy
przy Nowotomskiej
Izbie Gospodarczej



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych



Stowarzyszenie
Mediatorów
Cywilnych

Sobotnie szkolenia dla radców prawnych

Komisja ds. Doskonalenia Zawodowego OIRP we Wrocławiu w związku z kończącym się III Cyklem Szkoleniowym (2015–2017) zaprasza do udziału w dwóch dodatkowych szkoleniach w sali Uniwersytetu Wrocławskiego w następujących terminach:

18 listopada 2017 r. (16 punktów)

I Wybrane zagadnienia procesowe z zakresu postępowania karnego ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich zmian legislacyjnych – Andrzej Kot, Sędzia Sądu Apelacyjnego del. do Sądu Najwyższego.

II Skarga pauliańska w orzecznictwie sądowym. Aktualne zagadnienia z zakresu prawa cywilnego – prof. dr hab. Piotr Machnikowski, kierownik Zakładu Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego UWr; współredaktor i współautor *Komentarza do Kodeksu cywilnego*, współautor kilku tomów *Systemu Prawa Prywatnego*, autor ponad stu książek, artykułów i glos; członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w latach 2013–2015; radca prawny i arbiter w sprawach gospodarczych; Of Counsel dla międzynarodowej firmy prawniczej Dentons.

Miejsce: Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, ul. Uniwersytecka 7–10, **sala 1D im. Unii Europejskiej** (I piętro)

Koszt: 100 zł/os.

09 grudnia 2017 r. (16 punktów)

I Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego – nowe i znowelizowane unormowania kodeksu na tle regulacji wcześniej obowiązujących oraz w zestawieniu z regulacjami powiązаныmi, w tym nowymi w Prawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – Stanisław Hojda, Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

II Europejskie prawo cywilne. Uznawanie i wykonywanie orzeczeń zagranicznych w Polsce. Europejski nakaz zapłaty w praktyce sądowej. Europejskie postępowanie w sprawach drobnych roszczeń. Europejski tytuł egzekucyjny dla roszczeń bezspornych – Grzegorz Karaś, Sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Miejsce: Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, ul. Uniwersytecka 7–10, **sala 1D im. Unii Europejskiej** (I piętro)

Koszt: 100 zł/os.

Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem e-mail: szkolenia@oirp.wroclaw.pl (imię i nazwisko, nr wpisu, telefon, dane do faktury) z jednoczesną **wpłatą** na konto OIRP we Wrocławiu: 02 1020 5242 0000 2802 0019 1320. ●



Gdzie szusować?

Jędrzej Szymczyk, aplikant radcowski
Hubert Włodarek, radca prawny



Podobno tegoroczna zima będzie zimą stulecia, a nawet jeśli nie to obecnie infrastruktura stoków jest tak zaawansowana, że wystarczy jedynie minusowa temperatura, żeby cieszyć się naśnieżonymi i wyratrakowanymi stokami. Jeżeli dodatkowo sprawdzą się przewidywania synoptyków to czeka nas kilkadziesiąt dni białego szaleństwa.

Co prawda Wrocław leży w miarę blisko gór, ale nadal jest to kilkadziesiąt kilometrów. Co zrobić i jak rozłożyć siły, żeby w pełni wykorzystać zimę?

Większość kurortów rusza w pierwszej połowie grudnia, ale warto wykorzystać kilka listopadowych dni, by rozpocząć sezon na lodowcu. Druga połowa listopada

to idealna pora na kilkudniowy wypad na jeden z austriackich lodowców. Na szczególną uwagę zasługuje leżący na szczycie Weißseespitze (3518 m. n.p.m.) Kaunertal Gletscher, który od północy zamyka piękną dolinę, od której wziął swoją nazwę, natomiast ze szczytu rozpościera się zapierający dech w piersiach widok na Włochy, Austrię i Szwajcarię. Jest to najmłodszy lodowiec w Tyrolu, wprost stworzony dla tych, którzy nie lubią stać w kolejkach – ok. 30 kilometrów trasy i 10 wyciągów sprawiają, że każdy znajdzie coś dla siebie. Dodatkową atrakcją jest podróż Kaunertaler Gletscherstraße czyli 30 kilometrowa droga prowadząca od miasteczka Feichten aż do głównej stacji wyciągu. W listopadzie możemy spotkać instruktorów, zawodników oraz amatorów, którzy szykują się do sezonu. Gwarancja śniegu

oraz świetne przygotowanie tras czynią ten lodowiec jednym z lepszych miejsc zarówno do nauki jazdy jak i przedsezonowego rozjazdu.

Czarna Góra i Zieleniec to miejsca znane każdemu narciarzowi na Dolnym Śląsku, ale w okolicy można znaleźć wiele perełek, które nie są aż tak oblegane, a w niczym nie ustępują swoim większym kuzydom. Urokliwym i nieco ukrytym stokiem jest Stacja Narciarska Kamienica znajdująca się w Masywie Śnieżnika zaledwie kilka kilometrów od Czarnej Góry. Jest to niewielki ośrodek, który nie jest w stanie konkurować długością tras z wyżej wymienionym, ale może pochwalić się świetnym przygotowaniem i oświetleniem stoków, brakiem kolejek oraz własnym piwem. Browar Kamienica, bo o nim mowa, znajduje się w solidnej drewnianej karczynie, której głównym punktem jest olbrzymi kominek. Nawet największe światowe kurorty narciarskie nie mają takich atrakcji.

Drugim, godnym uwagi miejscem, jest Góra Dzikowiec, głównie dlatego, że jest to najbliżej Wrocławia (niecałe 100 km z wrocławskiej siedziby OIRP do dolnej stacji wyciągu) położony stok narciarski co w połączeniu z oświetloną trasą przygotowaną do jazdy wieczornej sprawia, że spokojnie można wyskoczyć na narty w środku tygodnia zaraz po pracy. Ciekawostką, o której niewielu wie jest fakt, że ta trasa znajduje się wśród 10 najbardziej stromych tras w Polsce (zaledwie o 5% ustępuje liderowi rankingu). Stojąc na szczycie można poczuć bicie serca równie szybko jak na najwyższej położonych alpejskich trasach, mimo że szczyt Dzikowca znajduje się jedynie 836 m n.p.m.

Trzecim ośrodkiem wartym uwagi jest Ośrodek Wypoczynkowy „Na Stoku”

w Rzeczcze położony w Górach Sowich. Włodarze „Na Stoku” każdej zimy zapopatrują stok w olbrzymie zapasy śniegu dzięki nowoczesnemu systemowi naśnieżania. Znajdziemy tutaj trasy o każdym poziomie zaawansowania, a rodzinna atmosfera panująca na obiekcie sprawi, że poczujemy się jak najważniejsi goście. Te ośrodki ze względu na swoje niewielkie rozmiary są idealne na jednodniowe albo wieczorne wypadki, z tego samego względu nie nadają się na tygodniowy urlop.

Jeżeli myślimy o tygodniowym wyjeździe dla całej rodziny to najlepiej sprawdzi się słoneczne Val di Sole (jak sama nazwa wskazuje). Olbrzymi ośrodek narciarski mogących się pochwalić 300 km tras, w którym w sezonie zimowym na 10 dni przypada 8 słonecznych w połączeniu z obfitymi opadami sprawia, że żaden polski, czeski i słowacki ośrodek nie jest w stanie z nim konkurować. Warto wiedzieć, że w okresie naszych ferii nie ma tam zbyt dużych tłumów, ponieważ we Włoszech sezon narciarski wygląda trochę inaczej niż u nas przez co nie nakładają się na siebie dni wolne. Za atrakcyjnością tego miejsca, poza ogromem tras narciarskich, przemawia również fakt, że w Val di Sole wszystko kręci się dookoła sportu. W czasie, w którym nie jeździmy na nartach (albo zamiast nart) możemy korzystać z lodowisk, jeździć konno, grać w tenisa czy wspinąć się po zamarzniętych wodospadach. Jest w czym wybierać.

Jeżeli wiemy już gdzie warto się wybrać to jeszcze kilka słów na temat bezpieczeństwa na stoku. Sporty zimowe są obecnie bardzo popularne w wyniku czego możemy spotkać na trasie osoby o różnym stopniu umiejętności. Musimy o tym pamiętać, że nie jesteśmy sami na stoku i uważać zarówno na siebie oraz na innych.



Niezależnie od naszych umiejętności oraz wieku zawsze obowiązkowo ubierajmy kask z jednego prostego powodu, zawsze ktoś może w nas wjechać. Wybór kasków jest teraz tak duży, że każdy znajdzie model idealnie dopasowany do siebie, który na pewno nie ujmie szyku.

Niezależnie od tego czy jest to nasz pierwszy raz na nartach, czy jeździmy od lat i zwiedziliśmy już wszystkie kurorty, wszyscy musimy się stosować do poniższych zasad bezpieczeństwa:

- » Zachowuj się w taki sposób, aby nie stwarzać niebezpieczeństwa ani szkody dla innej osoby.
- » Zjeżdżaj z szybkością stosowną do swoich umiejętności oraz rodzaju i stanu trasy i warunków atmosferycznych.
- » Zjeżdżając z góry, dysponując większą możliwością wyboru trasy zjazdu ustal taki tor jazdy, aby nie zagrażać jadącym przed tobą.
- » Unikaj zatrzymywania się na trasie zjazdu, zwłaszcza w miejscach

zwiężeń i miejscach o ograniczonej widoczności.

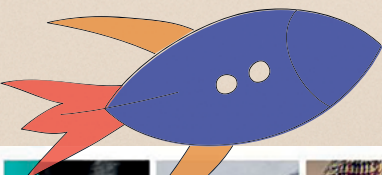
- » W razie wypadku każdy, kto znajdzie się w pobliżu winien poszkodowanemu spieszyć z pomocą.
- » Każdy, obojętnie czy sprawczy wypadku, poszkodowany, czy też świadek muszą w razie wypadku podać swoje dane osobowe.
- » Unikaj jeżdżenia w pojedynkę.
- » Zabierz ze sobą telefon (w UE ceny rozmów są takie same jak w Polsce).
- » Zadbaj odpowiednio o sprzęt i ekwipunek przed sezonem i rozpoczęciem jazdy.
- » Nie nadużywaj alkoholu i mierz swoje siły na zamiary.

Narciarstwo to piękny sport, który można uprawiać przez całe życie, jest mnóstwo wspaniałych, wartych odwiedzenia tras. Najważniejsze, żeby wszystko robić z głową, a wtedy będziemy się cieszyć wieloma pełnymi suszów zimami i nie tylko (są w Europie miejsca, w których można jeździć na nartach przez cały rok). ●



Bal Maskowy Radców Prawnych

MÓWIĄ WIEKI



projekt: Mila

5 stycznia 2018 r.

W tej kapsule czasu nie może Państwa zabraknąć!!!

Szczegóły na stronie Izby, profilu na FB oraz na plakatach.



Zapraszamy na
**Spotkanie Noworoczne
OTRP we Wrocławiu**

9 stycznia 2018 r.

**Świętujmy wspólnie
Nowy Rok 2018 !**

Szczegóły na stronie Izby i profilu na FB



Przeгляд Radcowski OIRP we Wroclawiu

Rada Naukowa

- » r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski – Uniwersytet Wrocławski – przewodniczący
- » Prof. zw. dr hab. Bogusław Banaszak – Uniwersytet Zielonogórski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Jerzy Jacyszyn – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UŁ dr hab. Maciej Chmieliński – Uniwersytet Łódzki
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Artur Kozłowski – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Tomasz Kalisz – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Małgorzata Łuszczynska UMCS – Lublin
- » r. pr. prof. nadzw. UG – Anna Machnikowska – Uniwersytet Gdański
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Rafał Wojciechowski – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. Leszek Korczak – Dziekan OIRP we Wrocławiu
- » r. pr. dr Radosław Antonów – Uniwersytet Wrocławski
- » dr Jacek Przygodzki – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. dr Tomasz Scheffler – Uniwersytet Wrocławski

Prawo odstąpienia od umowy oraz zwrotu towaru w świetle regulacji ustawowych oraz rozwiązań własnych sklepów internetowych

Krystian Mularczyk, radca prawny
Adam Majewski

1. Wstęp

W dzisiejszym świecie handel elektroniczny jest coraz bardziej popularnym sposobem zawierania umów cywilnoprawnych pomiędzy kontrahentami. Niewątpliwie rozwój środków elektronicznego porozumiewania się na odległość, ich popularyzacja oraz mniejsze koszty użycia przyczyniają się do rozwoju handlu elektronicznego¹. Podstawowy środek elektronicznego porozumiewania się na odległość, czyli Internet wypiera aparat telefoniczny, które jeszcze do końca pierwszej dekady XXI wieku przodował, jeśli chodzi o przeprowadzenie handlu na odległość. Internet, jako medium umożliwia przeprowadzenie handlu na różne sposoby². Niewątpliwie, najpopularniejszym medium są sklepy internetowe. Są to swego rodzaju „domy towarowe”, które umożliwiają kupującemu zakup rzeczy na odległość. Z reguły sprzedawca jest jednocześnie właścicielem strony internetowej, na której można dokonać zakupu rzeczy. Inną bardzo popularną formą zawierania umów przez Internet jest aukcja internetowa. Charakteryzuje się ona tym, że administrator portalu internetowego umożliwia wystawianie na swojej stronie internetowej ofert aukcyjnych przez osoby trzecie. W tej sytuacji użytkownik, który jest ogłaszającym licytację nie jest jednocześnie właścicielem portalu Internetowego. Należy nadmienić, że na portalu aukcyjnym takim jak Allegro oprócz aukcji internetowych mogą być przeprowadzane transakcje będące trybem ofertowym. W nomenklaturze internetowej takie transakcje są nazywane transakcjami Kup Teraz. Trzecią formą sprzedaży są transakcje zawierane na podstawie informacji w ramach portali ogłoszeniowych tj. OLX.pl, czy Gratka.pl. Użytkownik serwisu wystawia ogłoszenie na portalu administrowanym przez osobę trzecią. Następnie potencjalny kupujący jeśli jest zainteresowa-

¹ J. Gołaczyński, *Umowy elektroniczne – próba definicji*, [w:] *Prawo umów elektronicznych*, pod red. J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2005, s. 20.

² K. Kowalik-Bańczyk, *Sposoby regulacji handlu elektronicznego w prawie wspólnotowym i międzynarodowym*, Kraków 2006, s. 163.

ny ofertą może się skontaktować ze sprzedającym telefonicznie bądź emailowo. Należy wspomnieć, że o ile na początku działalności tego typu serwisów ogłoszeniodawcami były głównie osoby fizyczne, tak teraz obserwuje się coraz większy udział przedsiębiorców w tego rodzaju sprzedaży na odległość.

Rozważając zagadnienie określone w tytule niniejszego artykułu, należy przede wszystkim ustalić jaki reżim prawny kwestie te reguluje. Bez wątplenia jednym z podstawowych aktów prawnych obowiązujących w tym zakresie jest ustawa o prawach konsumenta z 30 maja 2014 roku³. Jest ona wynikiem implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie prawa konsumentów⁴. Powyższa dyrektywa jest kontynuacją myśli europejskiego ustawodawcy zawartą w dyrektywach Rady 93/13/EWG i 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, które zostały zmienione na rzecz tegoż aktu prawnego⁵. Europejski ustawodawca, biorąc pod uwagę fakt popularyzacji obrotu elektronicznego na świecie, postanowił w jednym akcie prawnym dokonać regulacji, kładąc szczególny nacisk na ochronę praw konsumentów jako strony słabszej podczas zawierania transakcji na odległość. Powyższa dyrektywa implementowana do reżimu prawnego państw członkowskich miała ujednoczyć prawa konsumentów na terenie całej Unii Europejskiej. Tak też się stało w przypadku Polski i *vacatio legis* trwające 6 miesięcy skończyło się 25 grudnia 2014 r. co oznacza, że od tego dnia dyrektywa implementowana do polskiego porządku prawnego funkcjonuje w Polsce jako ustawa o prawach konsumenta. W praktyce, dla umów zawartych przed 24 grudnia 2014 r. zastosowanie będą miały przepisy starej ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o wyłączeniu normy kodeksu cywilnego⁶. Umowy zawarte po tej dacie będą podlegały bezpośrednio ustawie o prawach konsumenta z 30 maja 2014 r.

W ramach poniższego opracowania autorzy szczegółowiej przeanalizują rozdział 4 PrKonsU, tj. Prawo odstąpienia od umowy. W szczególności zostaną omówione regulacje tam zawarte, które decydują o ochronie konsumentów. Podane przykłady będą dotyczyć sklepów internetowych, gdyż ich obrót gospodarczy jest nieporównywalnie większy od sklepów świadczących swoje usługi za pomocą innych środków porozumiewania się na odległość. W artykule zostaną ponadto pokazane odrębne od ustawy specyficzne uregulowania sklepów internetowych, które są bardziej korzystne dla konsumenta, co pozwoli zobrazować nowatorskie rozwiązania na rynku e-commerce⁷.

³ Dz.U.2017.683 dalej PrKonsU.

⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE Dostęp: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:304:0064:0088:pl:PDF> [21.05.2017 r.].

⁵ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2014, Legalis.

⁶ A. Pluciennik, M. Klusko, G. Wanio, *Ustawa o prawach konsumenta. Umowy zawierane przez Internet. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2014, s. 9.

⁷ E-commerce inaczej handel elektroniczny.

2. Rozważania dotyczące rozdziału 4 ustawy o Prawach Konsumenta

W omawianym rozdziale *primum articulum* jest art. 27 PrKonsU. Jest on wynikiem implementacji art. 9 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE, regulującego sytuację konsumenta, któremu zawierając umowę na odległość bądź poza lokalem przedsiębiorstwa przysługuje prawo odstąpienia od umowy przez okres 14 dni, bez podawania przyczyny i ponoszenia kosztów⁸. Istotne jest, że tylko umowy określone w powyższym przepisie będą podlegały pod reżim omawianej ustawy. W związku z tym zakup przedmiotu przez konsumenta w lokalu przedsiębiorcy będzie tutaj traktowany jako zwykła sprzedaż nieobwarowana przepisami teże ustawy.

Wprowadzając wzorcową dyrektywę ustawodawca europejski dążył do jak najpełniejszej ochrony konsumenta. Konsument dokonując zakupu rzeczy na odległość, co do zasady nie ma faktycznie fizycznej możliwości zapoznania się z zakupioną rzeczą. Dokonuje on oględzin dopiero w momencie dostarczenia mu rzeczy. Często kupując w sklepie internetowym przedmiot, który zostaje nam dostarczony kurierem bądź pocztą nie jesteśmy w stanie od razu stwierdzić o jego przydatności, gdyż jest dokładnie zapakowany. Powyższa instytucja poprzez wprowadzenie 14-dniowego terminu na odstąpienie od umowy umożliwia konsumentowi przetestowanie rzeczy w celu upewnienia się co do jego zalet bądź też wad. Istotne jest, że sprzedawca nie może wyłączyć, ani zmienić terminu na odstąpienie od umowy nawet w przypadku, gdy konsument odbierając towar w siedzibie sprzedawcy dokonuje oględzin rzeczy na miejscu. W sytuacji, gdy rzecz została kupiona przez Internet bądź inny środek porozumiewania się na odległość, sprzedawca i tak jest zobowiązany do przyjęcia zwrotu rzeczy w ramach prawa odstąpienia od umowy⁹. Motyw 37 preambuły dyrektywy 2011/83/UE uściśla, że „konsument powinien mieć możliwość przetestowania i sprawdzenia towarów, które nabył, w zakresie niezbędnym do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania towarów”¹⁰. Oczywiście, w przypadku, gdy rzecz jest przedmiotem szybko psującym się, bądź też jej użycie będzie skutkowało jej częściowym zużyciem (przedmioty żywnościowe, bielizna), konsument nie będzie miał możliwości skorzystania z omawianej instytucji, bowiem zwracana rzecz nie może być zniszczona, a jej wygląd bądź właściwości nie mogą odbiegać od cech rzeczy nowej¹¹.

Ustawodawca implementując dyrektywę określił, że w przypadku gdy konsument odstępuje od umowy uważa się ją za niezawartą ze wszystkimi jej konsekwencjami. Znaczący to, jakby *de facto* nigdy nie zawiązał się stosunek prawny pomiędzy sprzedającym a konsumentem. Konsument nie będzie ponosić w związku z wcześniej zawartą umową żadnych zobowiązań czy też kosztów za wyjątkiem określonych w art. 33, 34 ust. 2 i art. 35 PrKonsU¹². Czynność odstąpienia od umowy w istocie nie kreuje nowego porządku prawnego, ale dąży do całkowitej eliminacji poprzedniego. Skutki prawne będą dotyczyły obu stron, tj. konsumenta i przedsiębiorcy. Oczywiście, może wystąpić

⁸ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta...*, op. cit., Legalis.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE Dostęp: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2011:304:0064:0088:pl:PDF> [05.05.2017 r.].

¹¹ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta...*, op. cit., Legalis.

¹² Dz.U.2017.683.

sytuacja np. zniszczenia odsyłanej przez konsumenta rzeczy, co z kolei będzie za sobą pociągało możliwość podjęcia stosownych kroków na gruncie przepisów KC w celach odszkodowawczych przez przedsiębiorcę.

Art. 28 przedmiotowej ustawy określa bieg terminu od którego rozpoczyna się prawo odstąpienia od umowy. Co do zasady bieg terminu odstąpienia od umowy rozpoczyna się w momencie objęcia rzeczy w faktyczne posiadanie przez konsumenta lub wskazaną przez niego osobę trzecią inną niż przewoźnik¹³. Obrazowo to ujmując, dopiero odebranie rzeczy od kuriera bądź listonosza będzie skutkowało rozpoczęciem terminu na odstąpienie od umowy. Oczywiście, w powyższym przypadku występują pewne wyjątki. I tak art. 28 pkt 1 pkt a¹⁴ stanowi, że w sytuacji występowania wielu rzeczy, które nie są dostarczane jednocześnie, tylko w partiach bądź częściach, bieg terminu na odstąpienie od umowy rozpoczyna się od momentu objęcia w posiadanie ostatniej rzeczy, partii bądź części. Analogicznie, w przypadku gdy umowa polega na regularnym dostarczaniu rzeczy przez czas oznaczony, bieg terminu rozpoczyna się w chwili objęcia w posiadanie pierwszej z rzeczy. Ustawodawca w pkt 2¹⁵ omawianego przepisu przyjął, że do pozostałych umów nie określonych powyżej, data od którego biegnie termin na odstąpienie od umowy jest tożsama z dniem zawarcia tejże umowy.

Zasada sformułowana w art. 29 ust. 1 PrKonsU określa sytuację, w której konsument nie zostanie poinformowany przez sprzedawcę o przysługujących mu prawach¹⁶. Wtedy jego uprawnienia zostaną rozszerzone, aby ochronić go przed skutkami prawnymi niedostatecznego poinformowania o jego prawach przez przedsiębiorcę¹⁷. Termin wydłuża się odpowiednio z 14 dni do 12 miesięcy od chwili objęcia w posiadanie rzeczy. Można stwierdzić, że wydłużenie tego terminu to swego rodzaju kara dla przedsiębiorcy za uchylenie się od jego obowiązków ustawowych. W ust. 2 PrKonsU ustawodawca określił sytuację w której przedsiębiorca dokonując zwłoki w poinformowaniu kupującego o przysługujących mu prawach, informuje go po czasie, ale jeszcze przed końcem okresu o którym mowa w ust. 1. Wtedy termin na odstąpienie będzie liczony na zasadach ogólnych z art. 27 PrKonsU i upływa po 14 dniach od chwili poinformowania konsumenta o jego prawach. Obrazując interpretację powyższego przepisu może dojść do sytuacji, w której dopiero po 8 miesiącach od zakupu rzeczy, konsument zostanie poinformowany przez przedsiębiorcę o przysługującym mu prawie odstąpienia od umowy. W powyższym przykładzie konsument będzie miał 14 dni na odstąpienie od umowy i nie będzie mógł czekać aż do końca okresu 12 miesięcy przewidzianego w ust. 1.

Kolejną czynnością, którą musi dokonać konsument w przypadku odstąpienia od umowy jest złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W załączniku przedmiotowej ustawy, ustawodawca dołączył wzór odstąpienia od umowy, którym może posłużyć się konsument. Oczywiście, wzór ten nie jest obligatoryjny i konsument może skorzystać

¹³ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta...*, op. cit., Legalis.

¹⁴ Dz.U.2017.683.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta...*, op. cit., Legalis



ze wzoru zaproponowanego przez przedsiębiorcę, bądź napisać go wedle własnego uznania zachowując jedynie elementy konieczne określone w dołączonym do ustawy wzorcu. Co istotne, przedsiębiorca nie może nakazać skorzystania z własnego wzoru odstąpienia od umowy – taka praktyka jest zakazana. Oświadczenie może zostać nadane przedsiębiorcy przez konsumenta poprzez drogę elektroniczną (e-mailem, bądź przez formularz przedsiębiorcy), a także za pomocą tradycyjnych metod, np. drogą pocztową. Po otrzymaniu przez przedsiębiorcę oświadczenia o odstąpieniu jest on zobligowany do niezwłocznego przesłania potwierdzenia tego faktu konsumentowi. Takie oświadczenie powinno zostać przesłane na trwałym nośniku¹⁸. W doktrynie panuje pogląd, iż wspomniany powyżej środek elektronicznego komunikowania się, tj. e-mail, spełnia kryteria uznania go za trwały nośnik, tak więc przedsiębiorca może jak najbardziej potwierdzić otrzymanie oświadczenia odstąpienia od umowy za pomocą wiadomości e-mail¹⁹.

Konsument, który wysłał przedsiębiorcy prawidłowo wypełnione oświadczenie o odstąpieniu od umowy w ciągu dalszych 14 dni ma obowiązek wysłać rzecz przedsiębiorcy na ustalony przez niego adres. W przypadku, gdy konsument nie dokona tej czynności, uważa się, że nie ma on zamiaru dokonać odstąpienia od umowy i jego oświadczenie uznaje się za nieważne.

Po otrzymaniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy, przedsiębiorca jest zobowiązany w ciągu 14 dni zwrócić konsumentowi wszystkie dokonane przez niego płatności²⁰. Od razu należy zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie. Po pierwsze przedsiębiorca może poczekać ze zwrotem pieniędzy do momentu, w którym otrzyma z powrotem kupiony przez konsumenta towar. Jest to swego rodzaju zabezpieczenie chroniące interesy przedsiębiorcy przed nieuczciwością konsumentów, którzy mogliby nie zwrócić przedmiotu bądź zwrócić z uszkodzeniami. Następną, niezwykle ważną kwestią jest zwrot przez przedsiębiorcę kupującemu, kosztów transportu rzeczy do konsumenta. Co do zasady, art. 33 PrKonsU określa, że jeśli konsument wybrał inny sposób dostarczenia niż najtańszy, to przedsiębiorca nie jest zobligowany do zwrotu wszystkich kosztów za niestandardowy sposób dostawy. Będzie on zobowiązany do zwrócenia kosztów jedynie za podstawową formę wysyłki. Oczywiście, w przypadku gdy dostępna jest tylko jedna forma dostawy, art. 33 PrKonsU nie będzie miał w ogóle zastosowania²¹.

3. Omówienie regulacji dotyczących zwrotu towaru na przykładzie wybranych sklepów internetowych

Rozwój e-commerce w Internecie spowodował znaczne zwiększenie konkurencji w tym obszarze. Sklepy internetowe prześcigają się w tworzeniu dogodnych dla konsumentów

¹⁸ Trwały nośnik – definicja: Art. 2 pkt. 4 PrKonsU definiuje trwały nośnik jako „materiał lub narzędzie umożliwiające konsumentowi lub przedsiębiorcy przechowywanie informacji kierowanych osobiście do niego, w sposób umożliwiający dostęp do informacji w przyszłości przez czas odpowiedni do celów, jakim te informacje służą, i które pozwalają na odtworzenie przechowywanych informacji w niezminionej postaci”.

¹⁹ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta...*, op. cit., Legalis.

²⁰ Art. 32 PrKonsU.

²¹ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), *Ustawa o prawach konsumenta...*, op. cit., Legalis.

warunków sprzedaży. Jednym z elementów, który decyduje o konkurencyjności oferty jest możliwość zwrotu towaru na korzystniejszych warunkach niż te przewidziane przez ustawodawcę. Część internetowych platform zakupowych wypracowała swoje własne rozwiązania, które są uzupełnieniem dla regulacji ustawowych w zakresie terminu na odstąpienie od umowy. Poniżej zostaną zaprezentowane wybrane przykłady sklepów internetowych, które stosują takie udogodnienia.

Amerykańskie przedsiębiorstwo Amazon, które jest potentatem na rynku e-commerce wprowadziło możliwość zwrotu towaru w ciągu 30 dni od daty jego dostarczenia²². Konsument jest zobligowany zwrócić rzecz kompletną w takim samym stanie, w jakim ją otrzymał od przewoźnika. Wolę zwrotu rzeczy konsument powinien dokonać na stronie internetowej sklepu Amazon w sekcji „Centrum obsługi zwrotów”. Co istotne, Amazon zwraca tylko koszty rzeczy, nie zwróci natomiast kosztów dostarczenia paczki do konsumenta oraz kosztów związanych z odesłaniem paczki. Konsument ponosi ryzyko związane z zakupem rzeczy i ewentualnym jego odesłaniem do siedziby Amazon. Oczywiście, powyższa możliwość 30-dniowego zwrotu jest komplementarna do ustawowych 14 dni na odstąpienie od umowy. W przypadku potencjalnego zwrotu to klient może sobie wybrać, która instytucja mu bardziej odpowiada i tę wybraną zastosować.

Następnym sklepem, który zostanie omówiony w ramach przedmiotowych rozważań będzie internetowy niemiecki market z elektroniką MediaMarkt.pl. W swoim regulaminie w pkt. VIII przewiduje prawo do odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od dnia zawarcia umowy o świadczenie usług²³. Co istotne, pkt. V reguluje kwestię zawarcia umowy – „Umowa Sprzedaży zostaje zawarta i nabiera pomiędzy Sprzedającym a Kupującym mocy wiążącej z chwilą doręczenia na serwer poczty elektronicznej Kupującego Potwierdzenia Zamówienia (wiadomość elektroniczna e-mail w temacie „Potwierdzenie Zamówienia”)”²⁴. Jednoznacznie wynika więc z tego, że rozwiązanie zaproponowane przez MediaMarkt.pl jest odmiennie od zaprezentowanego przez Amazon. Tam bowiem termin na odstąpienie od umowy rozpoczyna się w chwili dostarczenia towaru, tutaj termin ten rozpoczyna się po zawarciu umowy. *De facto* konsument będzie miał mniej czasu na zapoznanie się z towarem w przypadku niemieckiej firmy²⁵. Oczywiście, rozwiązanie zaproponowane przez MediaMarkt.pl jest dodatkowym obok ustawowego rozwiązaniem problemu odstąpienia od umowy.

Kolejnym przedstawionym sklepem internetowym jest Zalando. Ta niemiecka firma jako potentat w sprzedaży obuwi i odzieży prezentuje unikatowe rozwiązanie w kwestii zwrotu towarów kupionych w ich sklepie internetowym. Konsument ma aż 100 dni od otrzymania przesyłki na zwrot towaru²⁶. Przedsiębiorstwo Zalando zdaje sobie sprawę, że konsumenci potrzebują czasami więcej czasu na właściwy dobór garderoby, dlatego zaproponowała taką formułę. Co specyficzne, zarówno przesyłka do klienta jak

²² Dostęp: https://www.amazon.de/gp/help/customer/display.html/ref=hp_left_cn?nodeId=201909000 [06.09.2017 r.].

²³ Dostęp: <https://mediamarkt.pl/regulamin> [06.09.2017 r.].

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ MediaMarkt jest niemiecką spółką prawa handlowego, Dostęp: <https://mediamarkt.pl/o-nas> [06.09.2017 r.].

²⁶ Dostęp: <https://www.zalando.pl/faq?path=/Zwrot/68686150/Zwrot.htm> [06.09.2017 r.].

i potencjalny zwrot jest darmowy – wszystkie koszty wysyłki pokrywa Zalando²⁷. Oczywiście, zwracany towar nie może nosić śladów użytkowania, w tym fabryczne metki nie mogą zostać zerwane, dlatego firma zaleca przetestowanie towaru jedynie w warunkach szczególnej ostrożności. Na podstawie wyżej przytoczonego przykładu można stwierdzić, że dla konsument korzystniejsze będzie skorzystanie z własnościowych rozwiązań firmy odzieżowej w kwestii zwrotu towaru niż użycie rozwiązań ustawowych.

Ostatnim przeanalizowanym sklepem internetowym będzie sklep x-kom.pl. Regulamin sklepu zakłada, że konsument ma prawo odstąpić od umowy w ciągu 15 dni od dostarczenia mu rzeczy²⁸. Omawiana instytucja została uregulowana w dziale VI regulaminu sklepu. Łatwo zauważyć, iż jej kształt jest bardzo zbliżony do regulacji ustawowych. Jediną zmianą jest ustalenie o jeden dzień dłuższego terminu na odstąpienie od umowy. Należy zatem stwierdzić, że ta konkretna regulacja regulaminu sklepu internetowego x-kom.pl, ma znaczenie raczej marketingowe i nie rozszerza w znaczącym stopniu ochrony konsumenta.

4. Zakończenie

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż własne rozwiązania sklepów internetowych są często korzystniejsze niż regulacje przewidziane w Ustawie o Prawach Konsumenta. Zarówno znaczne wydłużenie terminu na zwrot towaru jak i kwestia kosztów wysyłki i odesłania przedmiotu bywa korzystniej uregulowana przed przedsiębiorców niż zrobił to ustawodawca. Trzeba jednak pamiętać, że w powyższym opracowaniu zostały uwzględnione jedynie rozwiązania e-commerce, które są bardziej korzystne dla konsumentów. Większość sklepów Internetowych nie przewiduje innych rozwiązań niż te wynikające z PrKonsU. Dlatego uregulowania prawne wprowadzone przez ustawodawcę w celu ochrony konsumentów, mają wciąż zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa konsumenta. ●

²⁷ Dostęp: <https://www.zalando.pl/faq?path=/Koszty-wysy%C5%82ki/68684483/Koszty-wysy%C5%82ki.htm> [06.09.2017 r.].

²⁸ Dostęp: <https://www.x-kom.pl/regulamin> [06.09.2017 r.].

Ograniczenia w odpowiedzialności solidarnej inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy

Monika Szczotkowska, doktorant w Zakładzie Prawa Gospodarczego i Handlowego UW

Podatność branży budowlanej na procesy sądowe – wprowadzenie

Spory budowlane stanowią niewątpliwie duży odsetek sporów sądowych w Polsce. W sektorze budowlanym sprawy sporne są zagrożeniem dla ciągłości biznesu ze względu na długi czas prowadzenia sporu, który opóźnia realizację projektu i w zdecydowanej większości tylko pogłębia konflikt pomiędzy stronami, przyczyniając się do zwiększenia opóźnienia lub w ogóle do porażki w realizacji projektu.

Obowiązująca dotychczas regulacja odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie podwykonawców budziła liczne kontrowersje, a do tego była nieprecyzyjna, co często powodowało rozbieżności w orzecnictwie. Niejednokrotnie zdarzało się, że identyczny niemal stan faktyczny był rozstrzygany odrębnie, a rozbieżności były widoczne nie tylko w orzeczeniach sądów powszechnych, ale również w ramach Sądu Najwyższego.

Spory dotyczące solidarnej odpowiedzialności pojawiały się głównie na gruncie zbyt szerokiej odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie podmiotów zaangażowanych w jego proces budowlany, niejasność dotyczące procedury zgłaszania podwykonawców, równie wprawnej doniosłości sprzeciwu i zastrzeżeń czy kwestia konieczności uzasadnienia sprzeciwu. Najwięcej kontrowersji i rozbieżności budziła jednak zgoda inwestora na wykonywanie prac przez podwykonawców. Relacji stron procesu budowlanego nie ułatwia dodatkowo fakt, że proces budowlany ze względu na swoją specyfikę i zależność od warunków atmosferycznych często powoduje, że strony sięgają po ustawowe modyfikacje odpowiedzialności, w szczególności z uwagi na działania siły wyższej (fr. *force measure*). Najlepszym tego przykładem może być maj 2011 roku, w którym spadeł śnieg, a skamieniały na kilka dni grunt uniemożliwił prowadzenia prac fundamentowych, a w konsekwencji przyczyną plagi postępowań sądowych z tytułu odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie prac. Na domiar wszystkiego sprawę komplikowały same strony przewidując wysokie kary umowne za opóźnienia obliczane w jednostkach dziennych (np. 0,5% wartości kontraktu, co w przypadku

umów o roboty budowlane stanowi duże kwoty). Kary umowne za opóźnienia często przyczyniały się do niepowodzenia inwestycji – nie raz opóźnionemu podwykonawcy bardziej opłacało się zaprzestanie wykonywania robót i wnioskowanie o ogłoszenie upadłości spółki, niż kontynuacja robót, która mogłaby przynieść jedynie zwiększenie strat.

Regulacja była również niekorzystna dla inwestorów. Warto przypomnieć, że dotychczas wykształciła się linia orzecznicza, zgodnie z którą inwestor ponosił ryzyko konieczności podwójnej zapłaty za wykonane roboty: wykonawcy ze stosunku umownego oraz podwykonawcy na podstawie przepisów o solidarnej odpowiedzialności. Regulacja zasad solidarnej odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie podwykonawców w gruncie rzeczy najbardziej opłacała się wykonawcy, który mógł liczyć na to, że część jego należności względem podwykonawców ureguluje inwestor.

Główne zmiany dotyczą procedury zgłaszania podwykonawców, instytucji sprzeciwu inwestora wobec udziału w procesie budowlanym podwykonawcy oraz ograniczenia kwotowego odpowiedzialności solidarnej inwestora.

Nowela solidarnej odpowiedzialności inwestora w procesie budowlanym – co się zmieniło?

1 czerwca 2017 r., co do zasady, weszła w życie ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz.U. 2017 poz. 933). Ustawa wprowadziła zmiany m.in. w Kodeksie cywilnym. W szczególności zmodyfikowała dotychczasowe zasady solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie podwykonawców (art. 647¹ Kodeksu cywilnego). Dla przypomnienia – przepis ten został dodany nowelą Kodeksu cywilnego z dnia 14 lutego 2003 r.¹, a w życie wszedł 24 kwietnia 2003 r. Przez ponad dekadę obowiązywania regulacja nieustannie była powodem krytyki, wskutek czego doczekaliśmy się jej nowelizacji.

Przepis art. 647¹ Kodeksu cywilnego przed nowelizacją z kwietnia miał następujące brzmienie:

1. W umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców.

§ 2. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

¹ Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2003.49.408); art. 1.

§ 3. Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio.

§ 4. Umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 5. Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

§ 6. Odmienne postanowienia umów, o których mowa w niniejszym artykule, są nieważne.

Obecnie art. 647¹ Kodeksu cywilnego ma następujące brzmienie:

Art. 647¹. § 1. Inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą (generalnym wykonawcą) za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych, których szczegółowy przedmiot został zgłoszony inwestorowi przez wykonawcę lub podwykonawcę przed przystąpieniem do wykonywania tych robót, chyba że w ciągu trzydziestu dni od dnia doręczenia inwestorowi zgłoszenia inwestor złożył podwykonawcy i wykonawcy sprzeciw wobec wykonywania tych robót przez podwykonawcę.

§ 2. Zgłoszenie, o którym mowa w § 1, nie jest wymagane, jeżeli inwestor i wykonawca określili w umowie, zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, szczegółowy przedmiot robót budowlanych wykonywanych przez oznaczonego podwykonawcę.

§ 3. Inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia w wysokości ustalonej w umowie między podwykonawcą a wykonawcą, chyba że ta wysokość przekracza wysokość wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy, o których mowa w § 1 albo 2. W takim przypadku odpowiedzialność inwestora za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia jest ograniczona do wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy, o których mowa w § 1 albo 2.

§ 4. Zgłoszenie oraz sprzeciw, o których mowa w § 1, wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 5. Przepisy § 1–4 stosuje się odpowiednio do solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy i podwykonawcy, który zawarł umowę z dalszym podwykonawcą, za zapłatę wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy.

§ 6. Postanowienia umowne sprzeczne z treścią § 1–5 są nieważne.

Przed wszystkim uproszczona została procedura zgłaszania inwestorowi podwykonawców. Dotychczas zgłoszenie podwykonawcy wymagało przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z dokumentacją projektową. Obecnie wystarczy przedstawienie inwestorowi szczegółowego przedmiotu robót budowlanych przewidzianych dla podwykonawcy. Na aprobatę zasługują wyraźne uregulowanie sytuacji, w której sam podwykonawca może zgłosić inwestorowi ww. dokumenty.

Dotychczas istniały rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie związane z solidarną odpowiedzialnością inwestora w sytuacji, w której zgłoszenia dokonał sam zainteresowany podwykonawca. Wymagano też, aby inwestor miał możliwość zapoznania się z umową pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z grudnia 2016 r.

Skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 6471 § 5 k.c.²

Co więcej, po nowelizacji możliwe jest także samo określenie w umowie głównej (pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą) zakresu rzeczowego robót konkretnego podwykonawcy. Dotychczas takie rozwiązanie nie zawsze zabezpieczało podwykonawców, ponieważ inwestor wskazywał, że wprawdzie znał zakres robót wykonywanych przez podwykonawcę, ale nie znał wysokości wynagrodzenia, czym próbował uchylać się od solidarnej odpowiedzialności.

Z drugiej jednak strony wskazywano, że zakres robót nie stanowi koniecznej przesłanki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu:

Określenie zakresu robót wykonywanych przez wykonawcę (generalnego wykonawcę) oraz podwykonawców w umowie łączącej inwestora z wykonawcą, nie stanowi koniecznej przesłanki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy (generalnego podwykonawcy) oraz zawierającego umowę z podwykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Odmienny pogląd stawiałby podwykonawców oraz dalszych podwykonawców w sytuacji niemożliwości sprawdzenia, czy zakres prac przez nich wykonywany objęty jest także zakresem prac opisanych w umowie pomiędzy inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą)³.

Znowelizowana regulacja zdaje się podążać w innym kierunku.

Uproszczenie procedury zgłaszania podwykonawców może przyczynić się do przyspieszenia procesu budowlanego – często zdarza się, że ustalanie treści umów pomiędzy dalszymi uczestnikami procesu budowlanego opóźnia rozpoczęcie prac. Dla solidarnej odpowiedzialności inwestora nie będzie wymagane zapoznanie inwestora z wynagrodzeniem podwykonawcy, co podkreślały sądy w swoim dotychczasowym orzecznictwie. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r.

Pojęcie dorozumianych oświadczeń woli należy odnosić do zachowań ujawniających wolę danej osoby, a nie do stanu jej świadomości. Dla skuteczności oświadczenia woli obejmującego zgodę inwestora nie jest zresztą konieczne, aby inwestor zapoznał się z istotnymi

² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2016 r., sygn. akt: I ACa 1115/16.

³ *Ibidem*.

postanowieniami umowy podwykonawczej, wystarczy, że miał zapewnioną możliwość zapoznania się z tymi postanowieniami. (...) Do elementów tych należy zakres prac powierzonych indywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy i jego wynagrodzenie⁴.

Informacja o wysokości wynagrodzenia określonego w umowie podwykonawczej nie powinna negatywnie wpłynąć na sytuację inwestora ze względu na kolejną zmianę, jaką jest kwotowe ograniczenie odpowiedzialności inwestora, o czym będzie mowa niżej (*Kwotowe ograniczenie odpowiedzialności solidarnej inwestora*).

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że brak znajomości treści umowy ogranicza wpływ inwestora na kształt umów z podwykonawcami i zmniejsza kontrolę nad stosunkami prawnymi między wykonawcą a podwykonawcami, które są źródłem niezwykle surowej odpowiedzialności inwestora. W praktyce treść umów między wykonawcami i podwykonawcami jest wykorzystywana również przez inwestorów, a to w procesach z (generalnymi) wykonawcami. W zakresie oceny tego skutku warto jednak poczekać na rozwój praktyki oraz orzecznictwa, które jak domyśla się autorka tego artykułu, pomimo zmian regulacji prawnych nadal będzie pełne rozbieżności, a to z uwagi na duży odsetek sporów budowlanych oraz wielość i różnorodność stanów faktycznych.

Kwotowe ograniczenie odpowiedzialności solidarnej inwestora

Nowela wprowadziła też ograniczenie wysokości wynagrodzenia podwykonawcy objętego odpowiedzialnością solidarną inwestora. Zgodnie z nową regulacją:

Inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia w wysokości ustalonej w umowie między podwykonawcą a wykonawcą, chyba że ta wysokość przekracza wysokość wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy (...). W takim przypadku odpowiedzialność inwestora za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia jest ograniczona do wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy, o których mowa w (...).

Pozytywnie należy ocenić zasadę, że górną granicą odpowiedzialności solidarnej inwestora stanowi wysokość wynagrodzenia wykonawcy za konkretny zakres robót, wynikająca z umowy głównej. Inwestor nie powinien więc odpowiadać ponad tę kwotę.

Przepis jest niezwykle istotny z punktu widzenia inwestora, ponieważ dotychczas ponosił on odpowiedzialność solidarną za wynagrodzenie w pełnej wysokości określonej w umowie podwykonawczej.

Warto jednak podkreślić, że w razie sporu inwestora z podwykonawcą, że zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego, obowiązek wykazania, że kwota dochodzona przez podwykonawcę przekracza limit odpowiedzialności inwestora określony w art. 647¹ § 3 Kodeksu cywilnego obciąża inwestora na inwestorze.

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt: I CSK 645/15.

Sprzeciw inwestora

Zmiany dotyczą również instytucji sprzeciwu inwestora dotyczącego udziału podwykonawcy w procesie budowlanym. Przede wszystkim pozytywnie z punktu widzenia rozbieżności w sporze należy ocenić usunięcie rozróżnienia na sprzeciw i zastrzeżenia. Znowelizowana regulacja wspomina, bowiem tylko o sprzeciwie, pomijając dotychczas jej znane zastrzeżenia. Dotychczas istniejące rozbieżności powodowały dodatkowe komplikacje i niejasne kwestie w sporach procesowych dotyczących inwestycji budowlanych. Doprecyzowane zostały również formalne zasady zgłaszania samego sprzeciwu. Zgodnie z nowelizacją odpowiedzialność solidarną inwestora wyłącza tylko taki sprzeciw, który został zgłoszony zarówno wykonawcy, jak i podwykonawcy. Zastrzeżeniu wymogów formalnych dotyczących skuteczności sprzeciwu towarzyszy jednak wydłużenie terminu na jego dokonanie. Dotychczasowy termin wynosił 14 dni, według obecnie obowiązującej regulacji inwestor ma do tego prawo w ciągu trzydziestu dni od zgłoszenia podwykonawcy. Sprzeciw powinien mieć formę pisemną pod rygorem nieważności.

Brak sprzeciwu w ustawowym terminie będzie jednoznaczny z zaakceptowaniem przez inwestora odpowiedzialności solidarnej względem podwykonawcy. Wyraźny sprzeciw w odpowiedniej formie i w zastrzeżonym terminie oznaczać będzie brak takiej odpowiedzialności. Brak sprzeciwu będzie przyjmowany jako domniemana akceptacja inwestora co do udziału w procesie podwykonawcy.

Regulacja nie odnosi się jednak do materialnych podstaw sprzeciwu, co mogłoby ograniczyć pojawiające się na tym tle spory. Jednym z problemów pojawiających się w praktyce sporów budowlanych jest bowiem to, że inwestorzy wyrażają sprzeciw co do uczestnictwa podwykonawców w procesie budowlanym, który jest zupełnie pozbawiony uzasadnienia (np. po wyrażeniu sprzeciwu inwestor wspólnie z podwykonawcą uczestniczy w zebraniach, radach budowy, kontaktuje się bezpośrednio z wykonawcą). W związku z tym, z punktu widzenia praktyki korzystne byłoby doprecyzowanie warunków zgłaszania samego sprzeciwu oraz okoliczności powodujących jego cofnięcie lub chociaż wyraźnego stwierdzenia, że poprzez faktyczne zachowanie inwestora możliwe jest dowodzenie zmiany przez niego stanowiska w zakresie sprzeciwu co do udziału podwykonawcy w procesie budowlanym.

Co ze sporami już rozpoczętymi?

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowe przepisy znajdują zastosowanie jedynie do umów o roboty budowlane zawartych po wejściu w życie nowelizacji. Do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej stosuje się przepisy dotychczasowe.⁵

⁵ Art. 8. ust. 1 Ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności: 1. Do umów o roboty budowlane, zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Próba oceny zmian

Zmiany wprowadzone nowelizacją kodeksu cywilnego w zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy generalnie należy ocenić pozytywnie. Pomimo tego, że nadal pozostało kilka niejasnych kwestii warto docenić sam fakt dostrzeżenia przynajmniej niektórych problematycznych regulacji, jakimi obciążana była regulacja w jej poprzednim brzmieniu. Pozostaje zatem regularnie śledzić orzecznictwo i obserwować linię orzecznictwa kształtującą się na gruncie nowego orzecznictwa. ●

Na okładce

U góry: Pamiątkowe medale dla uczestników VI Biegu o Puchar Dziekana OIRP Wrocław

U dołu: Puchary dla zwycięzców Biegu o Puchar Dziekana OIRP we Wrocławiu (autor: Monika Szymańska)

Kolegium Redakcyjne

Redaktor Naczelny – r. pr. prof. nadzw. UW r. dr hab. Mirosław Sadowski
Zastępca Redaktora Naczelnego – r. pr. dr Gabriela Bar
II Zastępca Redaktora Naczelnego – Krystian Mularczyk
Sekretarz Redakcji – Małgorzata Nierzewska

Członkowie

r. pr. Marta Kruk
r. pr. Danuta Ławniczak
r. pr. Jan Darowski
r. pr. Paulina Sosnowicz
r. pr. Krystyna Stoga

Redaktorzy Tematyczni

r. pr. dr Magdalena Wasylkowska-Michór – prawo cywilne
r. pr. dr Julian Jezioro – prawo własności intelektualnej
r. pr. dr Natalia Kłaczyńska – prawo karne
r. pr. dr Bogusław Sołtys – prawo handlowe

ISSN 2391-9159





Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

E-mail: sekretariat@oirp.wroclaw.pl

msadowski@oirp.wroclaw.pl

g.bar@bar-rojowska.pl

biuro.rady@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: www.oirp.wroclaw.pl